



Odkrywanie naszej magicznej krainy

Turystyka to przemysł, który się rozwija, w miarę jak ludziom przybywa wolnego czasu i pieniędzy. A te pieniądze trafiają tam, gdzie turyści czują się po prostu dobrze. Co zrobić, by takim miejscem była Wielkopolska?



Wielkopolska, oglądana z kajaka czy rowerowego siodełka, to kraina uroczych pejzaży i emocjonujących spotkań. Jak to, z zagniewanym nieco łabędziem, zarejestrowane na malowniczej rzece Ruzycy w okolicach Złotowa.

Wielkopolanie uwielbiają turystyczne eskapady i są w krajowej czołówce pod względem przeznaczonych na ten cel kwot. Podróżujemy, bo lubimy spełniać marzenia swoje i bliskich, bo jesteśmy ciekawi świata i szukamy impulsów budzących w nas dobre emocje.

W gospodarce turystycznej wygrywają ci, którzy te upodo-

bania znają najlepiej i potrafią im sprostać. Nie martwy się więc, że Wielkopolska nigdy nie dorówna walorom naturalnym Pomorza czy Podkarpacia, bo, jak pociesza dr Krzysztof Łopaciński z Instytutu Turystyki w Warszawie, Las Vegas – centrum światowej turystyki rozrywkowej – wybudowano na pustyni.

A Wielkopolska przecież pu-

stynią nie jest. Co interesujące, jak dowodzą analizy Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, coraz lepiej czujemy się swoim regionie, gdyż rośnie liczba korzystających z lokalnych ofert. Nic dziwnego, mamy przecież mnóstwo intrygujących i dobrze zachowanych zabytków, ciekawą historię, muzea i centra kulturalne położone

przy dobrze zagospodarowanych szlakach turystycznych, które można przemierzać na różne sposoby – rowerem, kajakiem konno, samochodem albo zabytkową ciuchcią. I u nas są czyste jeziora, bujne lasy, piękne krajobrazy i liczne magiczne miejsca odkrywane przez najbardziej wytrwałych turystów.

Wielkopolanie również chcą

na turystyce zarabiać. Dlatego samorząd regionu zabiega, aby do Wielkopolski prowadziły wygodniejsze drogi, latały samoloty. Turystyce służy odnowa zabytków związanych z początkami państwa polskiego w Poznaniu i Gnieźnie, rozwój instytucji kultury, troska o jeziora i rzeki oraz dbałość o jakość życia mieszkańców.

>> strony 8-9

Urzędowe przetasowania

Trzy departamenty zlikwidowane, cztery nowo utworzone, jeden ze zmienioną nazwą – to zmiany w strukturze organizacyjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, które weszły w życie od 1 sierpnia.

>> strona 2

Nie segregujesz? Zapłacisz więcej!

Od przyszłego roku wszyscy zapłacimy więcej za wywóz śmieci. Dlaczego rosną opłaty i czy marszałek ma z tym coś wspólnego? O tym w rozmowie z Krystyną Pośrednią, członkiem zarządu województwa.

>> strona 5

Chcemy pieniędzy z NFZ

Samorządy, lekarze, związkowcy i dyrektorzy szpitali z Wielkopolski postanowili wspólnie negocjować z regionalnym oddziałem NFZ korzystniejsze warunki finansowania służby zdrowia. – Czas zawiesić strajk! – apeluje w związku z tym marszałek.

>> strona 6

Bezrobocie rekordowo niskie

9,3 procent – to aktualna stopa bezrobocia w Wielkopolsce. Tak niska nie była od czasu utworzenia dużego województwa. Wciąż jednak są w regionie powiaty, gdzie o pracę jest wyjątkowo trudno.

>> strona 7

Inna strona samorządu

Co robi radna Barys w miłych okolicznościach przyrody? Kto chce przenieść stolicę regionu do Gniezna? Po ile zrzuciliśmy się na ubiegłoroczne wybory samorządowe? Co to są laboranty radnego Ajchlera?

>> strona 16

Europe Direct – wszystko o UE

Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o UE i co chcielibyście, żeby UE dowiedziała się od was. To główny obszar działania Wielkopolskiego Punktu Informacyjnego Europe Direct. 25 lipca odbyła się uroczysta inauguracja działalności placówki – nożyczki w swoje ręce wzięli marszałek Marek Woźniak, ambasador Portugalii José Sequeira e Serpa oraz przedstawiciele Reprezentacji Komisji Europejskiej w Polsce i Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. W UE działa ponad 400 punktów ED, w Polsce jest ich 19. Wielkopolski punkt jest drugim w naszym kraju prowadzonym i współfinansowanym przez samorząd danego województwa.

>> strona 4



FOT. A. BOINSKI

Zamek budować niezwłocznie!

„Sejmik Województwa Wielkopolskiego zobowiązuje Zarząd Województwa do podjęcia niezwłocznych działań na rzecz odbudowy Zamku” – takie stanowisko przyjęli wojewódzcy radni podczas lipcowej sesji. Oznacza ono zgodę na postawienie na poznańskiej Górze Przemysłu obiektu według historyzującego projektu Witolda Milewskiego.

Podczas ostatniej sesji przed wakacyjną przerwą sejmik wyraził również zgodę na podpisanie przez marszałka kontraktu wojewódzkiego na lata 2007-2008. Radni wyłonili także skład nowych rad społecznych placówek służby zdrowia podległych samorządowi województwa.

>> strona 3

Na ratunek jeziorom

Czyste jeziora, stanowiące o naturalnych i turystycznych walorach Powidzkiego Parku Krajobrazowego zostaną zasilone wodą pompowaną spod odkrywek węgla brunatnego. W ostatnich latach poziom tych jezior był katastrofalnie niski. Dlatego samorządowcy Wielkopolski zainicjowali projekt służący powstrzymaniu degradacji akwenów. Realizowany będzie przy współudziale Kopalni Węgla Brunatnego Konin, której działalność ma wpływ na lokalne stosunki wodne, Wielkopolskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz zainteresowanych gmin i powiatów. Koordynatorem projektu jest Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego.

>> strona 5



Artur Boiński

na wstępie

Wypoczynek za miedzą

Kiedy po raz pierwszy, podczas posiedzenia jednej z sejmikowych komisji, usłyszałem, że motorem napędzającym wielkopolską turystykę mają być... sami Wielkopolanie, osłupiałem. Co to za „mądra” strategia, która mówi, że sami siebie mamy odwiedzać? Potrzebowałem nieco czasu, by ośwoić się z myślą, że to założenie ma ręce i nogi.

Bo postawmy sprawę jasno. Gnający przez życie z poczuciem ciągłego braku czasu biznesmeni, którzy wpadają do nas w interesach, nigdy nie znajdą dość czasu, by zabawić tu na dłużej. Z Małopolską, mającą Kraków i Tatry, nie mamy się co nawet mierzyć. Mazurskie jeziora zawsze będą dla turystów atrakcyjniejsze od naszych. Choćby palcem nie kiwnęły, województwa mające morze lub góry będą nas turystycznie dystansować. Z kolei stolica kraju siłą rzeczy samym faktem swojej stołeczności generuje większy ruch gości.

Oczywiście, nie oznacza to, że nie powinniśmy w ogóle wykazywać zainteresowania rozwojem tej branży. Bo gdyby tak patrzono, to na przykład Poznań i okolice nie stałyby się nigdy „zagłębiem” w produkcji autobusów (no, bo przed laty wiadomo było – jak autobusy w Polsce, to Sanok, Jelcz, ale przecież nie Poznań!). Na turystykę warto stawiać, będąc przy tym świadomym, że to nigdy nie będzie gałąź gospodarki decydująca w głównej mierze o rozwoju Wielkopolski.

Być może uda się wielkopolskiej turystyce wykorzystać impuls, jakim będzie Euro 2012. Wydaje się jednak, że na dłuższą metę warto postawić rzeczywiście na turystę miejscowego. Szlak Piastowski, a przynajmniej Gniezno, większość z nas „zaliczyła” na etapie szkolnej wycieczki. Wielu z nas zapewne spędziło choć raz w życiu parę dni urlopu nad któryś z wielkopolskich jezior. Znamy pewnie najważniejsze zabytki stolicy regionu. I na tym, niestety, kończy się wiedza wielu z nas o możliwościach atrakcyjnego spędzenia wolnego czasu w Wielkopolsce. Warto tę wiedzę upowszechnić. Bo przecież niemałą grupę Wielkopolan stać na to, by oprócz wypadu w góry, nad morze czy do egzotycznych krajów zafundować sobie dodatkowo kilka dni wypoczynku gdzieś „za miedzą”. •

Trzy regiony razem

Wielkopolska, Hesja i Emilia-Romagna przyjęły wspólne stanowisko wobec zaproponowanego przez Komisję Europejską dokumentu „Strategia UE w zakresie wspierania państw członkowskich w ograniczaniu szkodliwych skutków spożywania alkoholu”.

Przedstawicielstwa regionów w Brukseli, mające siedzibę w tym samym budynku, współpracują od kilku lat. Tym razem wspólne działanie przybiera charakter lobbujący. Ma na celu zwrócenie uwagi na pewne zapisy w „strategii

alkoholowej”, które mogą powodować naruszenie zasady subsydiarności, gwarantowanej przez traktaty UE. Mówi ona, że na szczeblu wspólnotowym powinny być podejmowane wyłącznie te działania, które zapewnią większą skuteczność, niż wtedy, gdyby były prowadzone w ramach kompetencji rządów państw członkowskich.

Stanowisko trzech regionów trafiło do odpowiedniej komisji Parlamentu Europejskiego, a we wrześniu zostanie prawdopodobnie przekazane Komisji Europejskiej. Do jego poparcia zaproszone są również inne zainteresowane regiony. BIWW

Samorządy docenione

Poznań wygrał, a Ostrów Wielkopolski okazał się czwarty – to najlepsze w poszczególnych kategoriach miejsca samorządów z naszego regionu w tegorocznym rankingu „Rzeczpospolitej”.

W kategorii miast na prawach powiatu Poznań przegonił drugi Wrocław i trzeci Częstochowa. Inne nasze samorządy o tym statusie uplasowały się nieco niżej: Leszno na 22., Konin na 24., a Kalisz na 33. miejscu wśród pięćdziesięciu sklasyfikowanych miast. Wśród gmin miejsko-wiejskich wysoko, bo na 4. miejscu, znalazł się Ostrów Wielkopolski.

Nieźle (17. pozycja) wypadł również Jarocin. W czwartej dekadzie (na sto ocenionych gmin) zmieściły się Nowe Skalmierzyce, Krotoszyn i Kępno.

Takich sukcesów wielkopolskie samorządy nie zanotowały niestety w kategorii gmin wiejskich. W pierwszej dwudziestce nie ma żadnej miejscowości z naszego regionu. Najwyżej, na 24. miejscu, znalazł się Suchy Las, a 27. okazał się Baranów.

Ranking samorządów „Rzeczpospolitej” honoruje przede wszystkim te samorządy, które najlepiej dbają o rozwój i podniesienie jakości życia swoich mieszkańców. ABO

Urzędowe przetaskowania

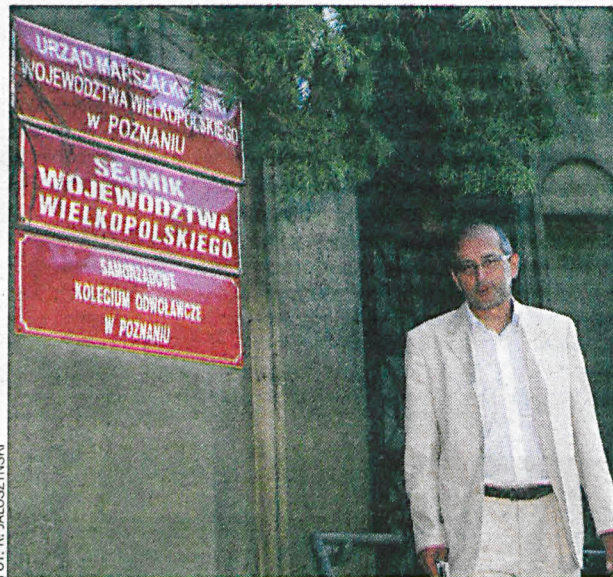
Trzy departamenty zlikwidowane, cztery nowo utworzone – takie zmiany organizacyjne w Urzędzie Marszałkowskim weszły w życie od sierpnia.

Zarząd województwa podjął uchwałę, w których zdecydował o zmianach organizacyjnych w urzędzie z dniem 1 sierpnia. Marszałek Marek Woźniak przekonuje, że korekty wynikają z obserwacji pracy urzędu i chęci usprawnienia jego działania.

Zlikwidowany został Departament Prawny, Kontroli i Kadr. W jego miejsce powstały Departament Organizacyjny i Kadr (kieruje nim dotychczasowa wicedyrektor Gabinetu Marszałka Anna Grzysławska), Departament Kontroli (na jego czele ma stanąć nowy dyrektor; marszałek deklaruje, że prowadzi rozmowy z osobą „ze środowiska” Najwyższej Izby Kontroli), a także samodzielne Biuro Prawne (jego szefową została Małgorzata Ratajczak, dotąd radca prawny UMWW).

Z Gabinetu Marszałka wydzielone zostały jednostki zajmujące się sprawami kultury. Istniejącym od 1 sierpnia nowym Departamentem Kultury kieruje Jacek Bartkowiak, wcześniej zastępca dyrektora Gabinetu Marszałka.

Departament Geodezji i Kartografii oraz Departament Mienia i Nadzoru Właściwości formalnie zostały zlikwidowane. Sprawy leżące dotąd w ich gestii zajmuje się teraz nowo powołany Departament Geodezji,



Jacek Bartkowiak – w przeszłości m.in. redaktor naczelny „Monitora Wielkopolskiego” – od 1 sierpnia pełni obowiązki dyrektora nowego Departamentu Kultury.

Kartografii i Gospodarki Mieniem. Na jego czele stanął Wojciech Zajac, wcześniej dyrektor pierwszego ze zlikwidowanych departamentów.

W przypadku jednej jednostki zmianie uległa nazwa – od sierpnia zamiast Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki funkcjonuje Departament Sportu i Turystyki.

To pierwsza tak istotna zmiana w strukturze Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego od 1 marca 2007 roku.

Wówczas to w miejsce Departamentu Rozwoju Regionalnego powstały cztery nowe jednostki: Departament Gospodarki, Departament Polityki Regionalnej, Departament Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Departament Wdrażania Programu Regionalnego. Tamta reorganizacja związana była z powiększeniem i reorganizacją struktur urzędu zajmujących się wykorzystaniem funduszy unijnych w regionie. ABO

Kondolencje po wypadku

Cała Polska pogrążyła się w trzydniowej żałobie po tragedii 22 lipca we francuskich Alpach. W wypadku autobusu z 50 polskimi pielgrzymami zginęło 26 osób, pozostałe zostały poważnie ranne.

W związku z tymi wydarzeniami marszałek województwa wielkopolskiego wystosował listy kondolencyjne do wojewody i marszałka województwa zachodniopomorskiego (z tego regionu pochodzili pielgrzymi).

W tych trudnych chwilach, pełnych bólu i cierpienia – w imieniu własnym oraz mieszkańców Wielkopolski – przesyłam na Pana ręce kondolencje oraz wyrazy szczerego współczucia.

Napływające nieprzerwanie smutne i wstrząsające wiadomości o katastrofie autobusu z polskimi pielgrzymami, która wydarzyła się we francuskim Vizille 22 lipca br, powodując śmierć 26 osób, skłaniają nas do refleksji i zadumy. W obliczu takiej tragedii uświadamiamy sobie, jak cenne i kruche jest życie.

Jestem głęboko poruszony losem poszkodowanych w wypadku, ich rodzin oraz solidarnością Rodaków łączących się w modlitwie za tych, którzy stracili życie i zdrowie.

Jednocząc się w narodowej żałobie oraz smutku, pozostaję myślami przy wszystkich rodzinach, które w katastrofie w Vizille utraciły swoich bliskich.

Z wyrazami szacunku
Marek Woźniak

Zaszczepia przeciwko HPV

Radni sejmiku pozytywnie zaopiniowali pomysł wdrożenia w Wielkopolsce programu profilaktycznego dotyczącego HPV. Z budżetu samorządu województwa zostanie przeznaczonych 50 tysięcy złotych na szczenienia dla dziewczynek zapobiegające rakowi szyjki macicy.

Autorom projektu chodzi przede wszystkim o efekt polegający na wypromowaniu działań profilaktycznych związanych z tą chorobą, zbierającą codziennie śmiertelne żniwo wśród kobiet.

Szczenienia na HPV nie są niestety refundowane przez budżet państwa i dlatego są drogie. Komercyjny koszt szczepionki dla jednej osoby to 1500 złotych. W ramach akcji profilaktycznej, z producentem ma zostać wynegocjowana o wiele korzystniejsza stawka. Pieniądze z wojewódzkiego budżetu wystarczą dzięki temu na to, by darmowymi szczepieniami (dwie serie jeszcze w tym roku, a trzecia – w przyszłym) objąć wszystkie 13-letnie dziewczynki z domów dziecka w Wielkopolsce. Wedle szacunków, sporządzonych na podstawie analizy w tych placówkach, będzie to grupa około 55 osób. ABO

Kawalerzyści szturmowali i się modlili



Zorganizowana nad Małą efektywna inscenizacja batalii o Poznań z 1945 roku była kulminacją obchodów święta 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich. W historycznej rekonstrukcji wzięło udział ponad 300 osób (na zdjęciu – kawalerzysta szarża). Obchody 87. rocznicy powstania pułku zorganizowano w stolicy Wielkopolski w dniach 13-15 lipca. Obok wspomnianej inscenizacji, w ich programie znalazły się też uroczyste capstrzyki, przemarsz kawalerzystów przez centrum miasta, zabawa w stylu lat 20. i 30. oraz okolicznościowa msza święta w poznańskiej katedrze. Uroczystości odbywały się pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

ABO



Zdrowie pod kontrolą

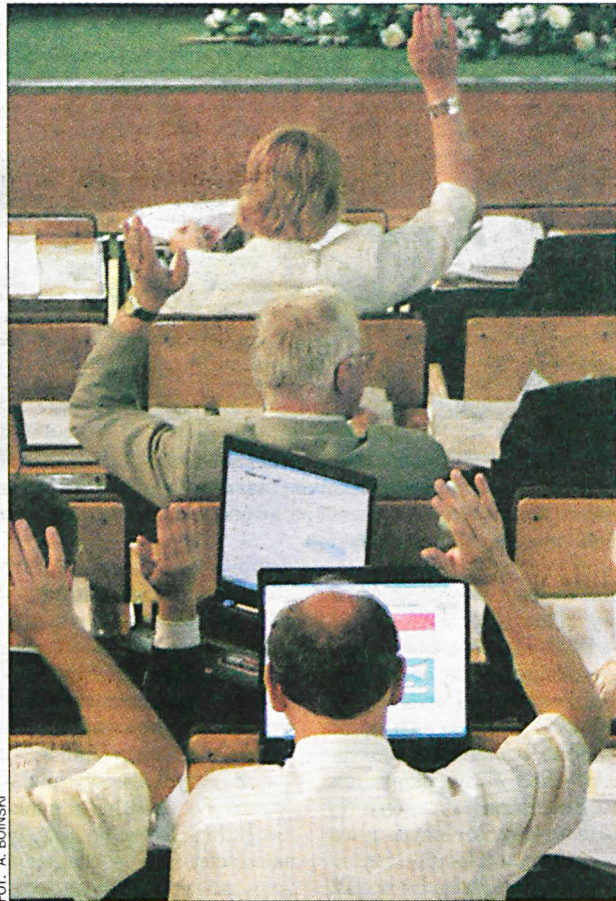
Sporo emocji towarzyszyło powołaniu przez sejmik rad społecznych zakładów opieki zdrowotnej podległych samorządowi województwa. Natomiast bez większej dyskusji przyjęto informację o stanie finansów tych placówek.

Podczas lipcowej sesji sejmiku radni wybrali nowe rady społeczne dla 24 samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, dla których samorząd województwa jest organem tworzącym.

Rady dla szpitali

Głosowania w tej sprawie poprzedziła dyskusja nad trybem i zasadami doboru kandydatów proponowanych do rad społecznych. Opozycja dopytywała o kryteria, jakimi kierował się marszałek województwa, zwłaszcza przy wyłanianiu przyszłych przewodniczących rad.

– Kierowałem się znajomością kandydatów, ich zaangażowaniem i przygotowaniem merytorycznym, a także przynależnością partyjną, bo skoro marszałek ma sprawować nadzór nad podległymi placówkami, musi to robić przy pomocy ludzi, do których ma zaufanie – wyjaśniał Marek Woźniak. Członek zarządu Krystyna Poślednia przypominała, że w większości kandydatami samorządu województwa do rad społecznych są osoby, które wcześniej zgłosiły poszczególne kluby radnych: – Uwzględniono wszystkie propozycje klubów, także co do przynależności do konkretnych rad.



Radni podczas wyboru rad społecznych placówek służby zdrowia.

– Sposób powoływania rad społecznych uraga zasadom demokracji – grzmiał mimo tych wyjaśnień Zbigniew Ajchler (LiD).

– Trudno zarzucać koalicji, że chce realizować swój program wobec służby zdrowia poprzez ludzi, do których ma zaufanie – komentował wystą-

pienia opozycji Maciej Orzechowski (PO).

Radna Elżbieta Streker-Dembińska (LiD) zgłosiła formalny wniosek, by marszałek prezentował kolejno osoby zgłaszane na przewodniczących rad. Wobec argumentacji przewodniczącego komisji zdrowia Przemysław Smulskiego (PiS), że czas na takie prezentacje był podczas posiedzenia komisji, wniosek nie uzyskał poparcia większości radnych.

Ostatecznie rady społeczne zostały powołane głosami radnych PO, PiS i PSL. Członkowie LiD wstrzymali się od głosu.

Finanse bez emocji

Wbrew temu, czego wobec gorącej sytuacji wokół służby zdrowia można było się spodziewać, praktycznie bez debaty przyjęta została informacja o realizacji w 2006 roku zadań rzeczowych i finansowych podległych samorządowi ZOZ-ów. Mówiąc w uproszczeniu – dokument ten zobrazował kondycję finansową tych placówek na koniec ubiegłego roku.

Dyskusję wywołała jedynie Maja Jankowska (PiS), która tradycyjnie nawiązała do sytuacji Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kaliszu. Radna dopytywała o system

oceny dyrektorów placówek, w kontekście zadłużenia kaliskiego szpitala. Marszałek Marek Woźniak zadeklarował, że taki kompleksowy system jest właśnie opracowywany. Natomiast wystąpienie radnej Jankowskiej nie pozostało bez reakcji.

– Pani radna Maja Jankowska od wielu tygodni atakuje kaliski szpital, a przecież była członkiem jego rady społecznej. Czy wtedy napiętnowała sytuację placówki? Widzę, że wraz ze zmianą punktu siedzenia zmienia się pani punkt widzenia – ocenił Rafał Żelanowski (PO).

– To koalicja SLD-PSL powoływała dyrekcję szpitala, nie miałam na to wpływu – odpierała Maja Jankowska.

– Zgadzam się z panią radną Jankowską w 99 procentach. Chciałbym, żebyśmy wszyscy jako radni pracowali w radach społecznych tak jak ona – bronił koleżanki z prawicy szef lewicowego klubu Zbigniew Ajchler.

Podczas lipcowej sesji radni wyrazili także zgodę na udzielenie pomocy finansowej innym jednostkom samorządu terytorialnego w Wielkopolsce. Dokonali też korekt w budżecie województwa oraz zmienili kilka statutów podległych jednostek kultury i służby zdrowia.

Artur Boiński

Sejmikowe pytania

Prezentujemy wybrane interpelacje i zapytania, zgłoszone przez radnych podczas lipcowej sesji sejmiku.



Arkadiusz Chmielewski (PiS) zwrócił się do zarządu o rozpatrzenie możliwości odkupienia od kopalni Górniczego Domu Kultury „Oskard” w Koninie w celu przeznaczenia go na scenę teatralną. Radny podkreślał brak tego typu placówki w Koninie i najbliższej okolicy oraz potencjalne zainteresowanie mieszkańców taką ofertą kulturalną.



Marcin Porzucek (PiS) dopytywał o brak w Komitecie organizacyjnym Euro 2012, powołanym przez wojewodę wielkopolskiego, dyrektora Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Tomasza Wiktora, zajmującego się tematyką mającą ścisły związek z przygotowaniami do piłkarskich Mistrzostw Europy, których Poznań ma być jedną z aren.



Waldemar Witkowski (LiD) apelował o pomoc finansową dla Związku Inwalidów Wojennych RP, związaną z obchodami 90-lecia tej organizacji. Radny poruszył też problem przedłużającej się z powodu trudności geologicznych budowy obwodnicy Śremu, dopytując o ewentualne wyciągnięcie konsekwencji w tej sprawie.



Zbigniew Ajchler (LiD) wnioskował o wyprzedzające informowanie radnych o oficjalnych wizytach członków zarządu województwa w terenie, by zainteresowani mogli w nich uczestniczyć. Radny wskazywał na potrzebę wypracowania lepszych standardów współpracy między koalicją a opozycją w tej kwestii.



Kazimierz Kościelny (LiD) wniósł o wyjaśnienie przyczyn wszczęcia procedury odwołania dyrektora kaliskiego Centrum Kultury i Sztuki. Wiceprzewodniczący sejmiku uznał, że społeczeństwo Kalisza „jest zaniepokojone” tym ruchem.

Podczas zgłaszania interpelacji i zapytań radni nawiązywali też jeszcze do kwestii wyłaniania kandydatów do społecznych rad samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej podległych samorządowi województwa – piszemy o tym obok.

ABO

Kontrakt podpisany

Sejmik wyraził zgodę na podpisanie przez marszałka z rządem kontraktu wojewódzkiego na lata 2007-2008. Nim to nastąpiło, radni, zwłaszcza klubu LiD, krytykowali zarząd za tryb przedstawienia im tego dokumentu.

– Dano nam pół godziny przed sesją na zapoznanie się z dokumentem! – narzekała Sylwia Pusz. Wtórował jej m.in. Waldemar Witkowski, który uznał materiały za przygotowane „nonszalancko i niechlujnie”.

– Praktycznie, jak większość województw, zostaliśmy przez rząd postawieni przed faktem dokonanym – tłumaczył marszałek Marek Woźniak, wskazując na bardzo krótki czas, jaki został dany samorządowi na ustosun-

kowanie się do treści kontraktu. Wicemarszałek Leszek Wójcisiak uzupełniał: – Rozumiemy państwa niezadowolenie, ale nie mamy na to większego wpływu.

Kontrakt wojewódzki 2007-2008 obejmuje działania wynikające ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006 oraz dofinansowywane z innych źródeł budżetowych inwestycje: kontynuację budowy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Koninie (19 mln zł z budżetu państwa w 2007 roku), rozpoczęcie budowy szpitala zakaźnego w Poznaniu (10 mln zł) i rozbudowę Portu Lotniczego Poznań-Ławica (12,4 mln zł).

Marszałek złożył podpis pod kontraktem wojewódzkim 19 lipca.

ABO

Został zastępcą, a nie dyrektorem

W lipcowym numerze „Monitora Wielkopolskiego”, informując o zakończeniu pracy na stanowisku dyrektora Kancelarii Sejmiku przez Stanisława Wojciaka, napisaliśmy, że objął on stanowisko

dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lesznie.

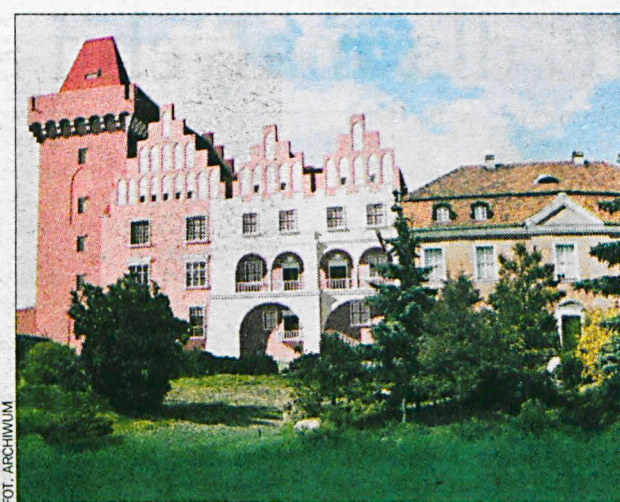
W rzeczywistości Stanisław Wojciak pracuje obecnie jako zastępca dyrektora tej instytucji. Za błąd przepraszamy.

Niezwłocznie budować!

Podczas lipcowej sesji radni przyjęli (przy trzech głosach wstrzymujących się) stanowisko w sprawie budzącej kontrowersje odbudowy Zamku Królewskiego w Poznaniu. Już w poprzedniej kadencji sejmik zadeklarował wsparcie tej inwestycji kwotą 6 milionów złotych. Teraz radni chcą, by zarząd podjął działania, które pozwolą na przekazanie tej kwoty i rozpoczęcie budowy.

Poniżej prezentujemy pełny tekst przyjętego oświadczenia.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uznaje odbudowę Zamku Królewskiego w Poznaniu za sprawę ważną dla Wielkopolski. Zamek ten, wzniesiony pierwotnie w XIII w. był siedzibą piastowskich książąt wielkopolskich, a u schyłku tego wieku króla Przemysła II, który po okresie rozbicia dzielnicowego był inicjatorem zjednoczenia kraju, ustanowił też godło narodowe – białego orła w koronie. Zamek, w ciągu wieków parokrotnie niszczone i przebudowywany – jest do wódem śródlądziec Poznania



Radni chcą, by tak wyglądała budowla na Górze Przemysła.

oraz znaczącej roli Wielkopolski w dziejach narodu.

Wybrany w drodze konkursu projekt architekta Witolda Milewskiego, opracowany w znaczącej części na podstawie przekazów historycznych z XVII w., zyskał zarówno zwolenników jak i przeciwników. Szanując decyzje komisji konkursowej Sejmik uważa, że niezwłoczne przystąpienie do budowy na podstawie aktualnego pozwolenia nie

zamyka możliwości modyfikacji projektu przez autora w kierunku uproszczenia formy zewnętrznej na bardziej surową i oszczędną.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego zobowiązuje Zarząd Województwa do podjęcia niezwłocznych działań na rzecz odbudowy Zamku.

Sejmik zwraca się też do Rady Miasta Poznania o współdziałanie na rzecz odbudowy Zamku.



Propozycje na lato

Koncerty, warsztaty artystyczne, plenery, konkursy – to tylko niektóre z wakacyjnych propozycji kulturalnych w Wielkopolsce. Ich organizatorzy dostosowali ofertę do kanikuli i na zainteresowanie nie narzekają.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Pile zaprasza dzieci spędzające lato w Pile na „Wakacje z wyobraźnią”. Zaplanowano ciekawe warsztaty literacko-plastyczne i dziennikarskie, niesamowite przygody z książką, niecodzienne „Przystanki Piła i okolice”, wycieczki i wyprawy przyrodnicze, konkursy, moc wrażeń i dobrą zabawę. Oprócz planowanych zajęć Biblioteka Główna i filie biblioteczne oferują codziennie głośne czytanie, poranki bajek, gry stolikowe.

Sierpień w podkaliszkim Antoninie upływa pod znakiem „Muzycznego lata na skrzydłach fortepianów”. W niedzielne wieczory w Pałacu Myśliwskim Książąt Radziwiłłów królują pianistyczne duety. Pierwszy z koncertów zatytułowany został „Muzyka George’a Gershwi na na dwa fortepiany i głos”. Wystąpili pianiści Maciej Tubis i Marek Pajak oraz Jolanta Bobras. 12 sierpnia Justyna Galant i Filip Wojciechowski grać będą m.in. kompozycje Rachmaninowa i Chopina. 19 sierpnia utwory Dvoraka, Liszta i Paderewskiego zagrają Emilia Sitarz i Bartłomiej Wąsik, a 26 sierpnia w koncercie „Duo Granat” wystąpią Tamara Granat i Waldemar Malicki. Wszystkie koncerty poprowadzi Krystyna Pietranek-Kulis. Bilety do nabycia w kasie Pałacu Myśliwskiego w Antoninie oraz Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu.

Ponad 70 osób z całego kraju uczestniczyło w V Letnich Warsztatach Muzyki Dawnej w Kaliszu, organizowanych przez tamtejsze Stowarzyszenie Schola Cantorum przy wsparciu samorządu województwa wielkopolskiego i ministerstwa kultury.

Warsztaty są imprezą spójną z Festiwalem Muzyki Dawnej Schola Cantorum i podobnie skupiają młodzież rozmiłowaną w dźwiękach średniowiecza, renesansu i baroku, a wraz z nią jej opiekunów, instrumentalistów, wokalistów i znawców kultury muzycznej minionych epok. Warsztatowe zajęcia prowadzili prof. Cezary Szyfman i Agata Sapieha z Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie oraz Tomasz Dobrzański z Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu. Motywem przewodnim były „Intermedia” Domenico Belliego, dzieło zainspirowane mitem Orfeusza i Eurydyki. Imprezę zakończyły koncerty na placu przy Baszcie Dorotce w Kaliszu i na dziedzińcu Zamku Książąt Czartoryskich w Gołuchowie. Warsztatom towarzyszyła letnia edycja konkursu „Plastyka inspirowana muzyką dawną”, a zajęcia prowadziła Beata Sobczyk z kaliskiego Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Poznaniu.

Wakacyjny konkurs dla autorów bajek adresowany do dzieci i młodzieży ogłosiło Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Termin nadsyłania prac upływa 21 września. Dla zwycięzców konkursu przewidziane są nagrody rzeczowe. Regulamin konkursu na stronie www.wbp.poznan.pl.

KORD, RJ

Prosto o Unii

Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o UE i co chcielibyście, żeby UE dowiedziała się od was. To – w największym skrócie – główny obszar działania nowo otwartego punktu Europe Direct.



Po symbolicznym przecięciu wstęg marszałek województwa i ambasador Portugalii jako pierwsi goście skorzystali z komputera w punkcie informacyjnym. Marek Woźniak wszedł na stronę wielkopolskiego punktu Europe Direct, a José Sequeira e Serpa zajął za portalu prezydencji portugalskiej.

Wielkopolski Punkt Informacyjny Europe Direct został otwarty 25 lipca przez marszałka województwa wielkopolskiego Marka Woźniaka, ambasadora Portugalii w Polsce José Sequeirę e Serpę oraz przedstawicieli Reprezentacji Komisji Europejskiej w Polsce i Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Zarówno marszałek, jak i ambasador podkreślili główne zadanie nowej placówki, na realizację którego zależy zarówno samorządowi województwa, jak i sprawującej obecnie prezydenturę w Unii Portugalii. Chodzi o jak najlepszy dostęp obywateli do wiedzy o tym, co dzieje się w UE. Punkt zapewni więc bezpłatny dostęp do informacji (na miejscu, e-mailowo, telefo-

nicznie, poprzez organizowanie wykładów, itp.).

Europe Direct ma też działać „w drugą stronę” – poprzez przekazywanie Komisji Europejskiej pytań, sugestii, opinii Wielkopolan na temat funkcjonowania Unii. W planach są też inne inicjatywy – konkursy skierowane do różnych grup, spotkania, wykłady, debaty.

Sieć informacyjna Europe Direct to element strategii informacyjnej przyjętej przez Unię Europejską w 2004 roku. W sumie działa już ponad 400 punktów ED, w Polsce jest ich 19. Wielkopolski Punkt Informacyjny jest drugim w naszym kraju prowadzonym i współfinansowanym przez samorząd danego województwa. Uzyskana w drodze konkursu dotacja Komisji Europejskiej ma pozwolić na re-

alizację w latach 2007-2008 głównych zadań informacyjnych, a także na udział w projektach podnoszących świadomość mieszkańców regionu w kwestiach związanych z funkcjonowaniem Unii.

– Z dotychczasowych doświadczeń z działalności punktu Europe Direct wynika, że najczęściej ludzie dopytują

o praktyczne sprawy, na przykład jak rozpocząć starania o fundusze europejskie lub jak wyjechać na wymianę w ramach jakiegoś programu. Przycho- dzą też prośby o zorganizowanie lekcji związanych z tematyką unijną – mówił w Poznaniu Jan Marek Ziółkowski z Reprezentacji Komisji Europejskiej w Polsce. ABO

Kontakt

>> **listownie:** Wielkopolski Punkt Informacyjny Europe Direct
Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego
ul. Kościuszki 95; 61-716 Poznań

>> **osobiście:** adres - jak wyżej, pokój nr 1;
poniedziałek-piątek; w godzinach 8-16

>> **telefonicznie:** tel. 061 854-16-81; faks 061 852-04-69
bezpłatna infolinia: 00 800 6 7 8 9 10 11

>> **internetowo:** www.europe_direct_poznan.umww.pl
e-mail: europe_direct@poznan.umww.pl

JEREMIE dla małych i średnich firm

Inicjatywa JEREMIE (Joint European Resources for Micro-to-Medium Enterprises) to wspólny pomysł Komisji Europejskiej, Europejskiego Banku Inwestycyjnego i Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego.

W największym uproszczeniu – ma to być sposób na lepsze wykorzystanie unijnych funduszy strukturalnych przez małe i średnie przedsiębiorstwa w regionach (ewentualnie krajach), które przystąpią do inicjatywy. Środki przeznaczone na wsparcie sektora MSP w regionalnym programie operacyjnym trafią do specjalnego funduszu, który pozwoli na ich jak najlepsze wykorzystanie.

O JEREMIE rozmawiali w Poznaniu przez dwa dni przedstawiciele władz województwa wielkopolskiego, Komisji Europejskiej i Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego. Zaproszono też reprezentantów innych polskich regionów, które chciałyby pójść



Manfred Beschel i Leszek Wojtasiak są przekonani, że dzięki JEREMIE środki unijne trafią w lepszy sposób i do większej liczby wielkopolskich małych i średnich przedsiębiorstw.

w ślady Wielkopolski, która jako pierwsze województwo w naszym kraju zainteresowała się nową inicjatywą.

Normalnie środki z WRPO wprowadza się tranżami, co roku. Dzięki JEREMIE około 60 milionów euro będzie dostępne dla przedsiębiorców od razu i te pieniądze

będą mogły być wykorzystane wielokrotnie jako wsparcie w postaci pożyczek, poręczeń i innych instrumentów – wylicza zalety przystąpienia do programu wicemarszałek województwa Leszek Wojtasiak.

– Rzeczywiście, w tym przypadku mamy do czynienia

z bardziej elastycznym i długoterminowym podejściem, niż w ramach dotychczasowego sposobu korzystania z funduszy strukturalnych – przyznaje dyrektor inicjatywy JEREMIE Marc Schublin. I dorzuca kolejną korzyść: – Dzięki takiemu podejściu banki powinny być o wiele bardziej

skłonne do finansowania potrzeb MSP, w których przypadku bywają często ponad miarę ostrożne.

Normalnie tylko 20 procent aplikujących uzyskiwało pomoc z funduszy strukturalnych, 80 procent było niezadowolonych. Dzięki JEREMIE będzie możliwe znaczne zmniejszenie tych proporcji – obrazuje z kolei Manfred Beschel, szef sekcji polskiej Dyrekcji Generalnej Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej.

Wielkopolska podpisała na razie list intencyjny w sprawie przystąpienia do JEREMIE. Teraz specjaliści Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego przygotowują „analizę luk”, czyli określa, jakie instrumenty finansowe będą najbardziej przydatne wielkopolskim małym i średnim przedsiębiorstwom. Na tej podstawie podpisana zostanie umowa ramowa dotycząca wdrażania JEREMIE w regionie. ABO

Z sejmiku do kultury

Marszałek województwa odwołał dyrektora kaliskiego Centrum Kultury Mieczysława Trzęsowskiego.

Zarząd województwa zgodził się na powołanie nowego szefa Centrum Kultury bez przeprowadzania konkursu. Kandydatem na to stanowisko jest Jarosław Wujkowski dotychczasowy dyrektor II LO w Kaliszu, radny sejmiku województwa wielkopolskiego (klub PO). Marszałek wystąpił do ministra kultury o zgodę na powołanie nowego dyrektora CKiS bez konieczności przeprowadzania konkursu. Może on objąć funkcję jeszcze przed rozpoczęciem sezonu kulturalnego.

Placówka musi zostać dostosowana do aktualnych potrzeb mieszkańców regionu – poinformowała rzeczniczka marszałka, Krystyna Czajka. Zarząd województwa uznał, że Jarosław Wujkowski jest w stanie zrealizować tę koncepcję. Jako dyrektor liceum sprawił, że jego szkoła stała się jedną z najlepszych w regionie. RJ



Na ratunek jeziorom

Powstał projekt powstrzymania degradacji jezior w Powidzkim Parku Krajobrazowym. Jego koordynatorem będzie Urząd Marszałkowski.

Niewiele jest w Wielkopolsce miejsc, gdzie przyroda tak dalece wyznacza jakość ludzkiego życia i zasobność gminnych portfeli jak na obszarze Powidzkiego Parku Krajobrazowego. Ale czyste i liczne jeziora, stanowiące o naturalnych walorach parku, są poważnie zagrożone. W ostatnich latach poziom ich wód był katastroficznie niski.

Sejmik z gminami

Przygotowane na zlecenie samorządów lokalnych ekspertyzy dowodziły zależności pomiędzy obniżaniem się poziomów wód powierzchniowych w tamtym rejonie a wielkością zrzutów odwodnieniowych sąsiadującej z parkiem Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”.

W lipcu ubiegłego roku sprawą zajęli się radni sejmiku. Mieli wątpliwości czy rozwój i funkcjonowanie kopalni odkrywkowych odbywa się z poszanowaniem zasad polityki ekologicznej i polskiego prawa. Przyjęli stanowisko uznające racje gmin i powiatów, wskazując, że szkody powinna naprawić kopalnia, poprzez kierowanie wypompowanej wody na uzupełnianie



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Czyste jeziora stanowiące o turystycznych walorach Powidzkiego Parku Krajobrazowego są poważnie zagrożone. Na zdjęciu mierzyna na Jeziorze Powidzkim, spowodowane obniżeniem lustra wody.

stanu jezior. Dotąd życzliwi planom rozwojowym brunatnego górnictwa samorządowcy uznali, że sprawa jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego może zaważyć na przyszłej ocenie perspektyw górnictwa odkrywkowego w regionie.

Z odkrywki do jezior

Kopalnia mimo uniewinniających opinii własnych ekspertów, nie zdecydowała się na otwartą wojnę z samorządami. Jej prezes Maciej Mu-

siał po kilkumiesięcznym sporze zaproponował wspólne ratowanie jezior. Rolę koordynatora projektu przejął Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Uzgodniono, że woda będzie pompowana z odkrywki Józwin IIB do jezior Budziszewskiego i Wilczyńskiego rurociągiem o długości ponad 8 kilometrów. Inwestycja będzie kosztować około 9 mln zł. Połowę tej sumy wyłoży KWB Konin, a pozostałą część Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, Urząd Marszałkowski

oraz samorządy zrzeszone w Związku Gmin Powidzkiego Parku Krajobrazowego.

Zarząd Województwa podjął energiczne działania mediacyjne i organizatorskie – mówi Maciej Dąbrowski, radny sejmiku, członek Rady Ochrony Przyrody przy Województwie Wielkopolskim. – Zostały wyznaczone cele, podział zadań w tym przedsięwzięciu, gotowa jest wstępna umowa. Nie rozstrzyga ona wprawdzie kwestii spornych, ale pozwala działać. Rolę inwestora powierzone Wielkopolskiemu Zarzą-

dowi Melioracji i Urzędzeń Wodnych, który jest jednostką podległą samorządowi województwa. Wszystko wskazuje na to, że budowa przepompowni ruszy już w przyszłym roku.

Sporne miliony

– Nam zależy na tym, aby te jeziora uratować, a nie przedłużać ich agonii – mówi wójt gminy Powidz Ryszard Grześkowiak, który przewodniczy Związkowi Gmin Powidzkiego Parku Krajobrazowego. – Możliwe jest to tylko wtedy, kiedy zasilane będą 16 milionami metrów sześciennych wody rocznie. Projekt ratowania jezior, na który przystaje kopalnia, zakłada tłoczenie zaledwie 5,5 mln. To za mało!

– Jeśli powstanie instalacja o tak małym przepływie, to wyrzucimy publiczne pieniądze w błoto – przekonuje dr Arnold Jarczewski z UAM.

– Ilość przepompowanej wody to poważny problem. Parametry projektowanej instalacji na pewno pozwalają na uzyskanie takiego przepływu, jakiego oczekują samorządy. Będziemy starali się dojść do porozumienia – uspokaja radny Dąbrowski.

Ryszard Jąloszyński

Irlandczycy w Wielkopolsce

Niewykluczone, że na inwestowanie w Wielkopolsce zdecyduje się irlandzka firma Greenstar, działająca w branży gospodarki odpadami.

Jej przedstawiciele gościli w naszym regionie 24 i 25 lipca. Spotkali się z samorządowymi władzami województwa oraz kilku gmin, m.in. Tarnowa Podgórnego, Pniew i Obornik, a także z przedstawicielami Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Skąd zainteresowanie Irlandczyków akurat Wielkopolską? W czerwcu konsultanci Greenstar odwiedzili polskie biura regionalne w Brukseli, chcąc nawiązać kontakt i rozpoznać zainteresowanie strony polskiej ewentualną współpracą. Ich zadaniem był wybór jednego spośród sześciu województw: wielkopolskiego, mazowieckiego, łódzkiego, dolnośląskiego, śląskiego lub małopolskiego. Ostatecznie, zachęceniu ofertą inwestycyjną Wielkopolski, postanowili przyjechać tylko do naszego regionu.

Istniejąca od 5 lat Greenstar dzięki doskonałemu wykorzystaniu środków z funduszy pomocowych zatrudnia obecnie 1000 osób, a jej roczny obrót wynosi 140 mln euro. Zainteresowana jest współpracą w zakresie gospodarki odpadami, budowy wysypisk, oczyszczalni ścieków, spalarni śmieci, kompostowni.

ABO

Nie segregujesz śmieci? Zapłacisz więcej!

Z Krystyną Poślednią, członkiem Zarządu Województwa Wielkopolskiego, rozmawia Artur Boiński

– Podobno od przyszłego roku wszyscy więcej zapłacimy za wywóz śmieci. Czy to prawda?

– Stawki opłat za korzystanie ze środowiska określone są w rozporządzeniu, do którego wydania organem uprawnionym jest Rada Ministrów. Co roku, zgodnie z ustawą Prawo ochrony środowiska, minister środowiska przez obwieszczenie ogłasza obowiązujący w danym roku ich wymiar, podnosząc stawki wyłącznie o ogólny wskaźnik cen i usług konsumpcyjnych. Wśród nich znajduje się też opłata za składowanie odpadów ustalona według poszczególnych kodów.

– Te kody to po prostu różne rodzaje śmieci?

– Wolę określenie „odpady”, ale tak, o to chodzi. Jak już wspomniałam, dotychczas opłaty środowiskowe powiększane były o wskaźnik inflacji. Tym razem jednak rząd zdecydował o znaczącej podwyżce opłaty składowiskowej, która będzie obowiązywała od 2008 roku. W niektórych kategoriach odpadów to wzrost nawet czterokrotny.

– I ten wzrost odczuwamy wszyscy?



FOT. A. BOIŃSKI

– Niestety, tak. Przeciętny mieszkaniec województwa wytwarza rocznie około trzystu kilogramów odpadów komunalnych. Tymczasem wspomniana opłata to znaczący składnik całkowitych kosztów składowania.

– Jak znaczący?

– Wysokość cen za przyjęcie odpadów na składowiska uchwalana jest przez gminy, więc te proporcje mogą się nieco różnić. Koszt składowania odpadów powinien uwzględniać wiele czynników, m.in. dzierżawę pojemników do gromadzenia odpadów, ich zbieranie i transport, użytkowanie i eksploatację składowi-

ska i innych obiektów związanych z jego obsługą, jego zamknięcie i rekultywację, monitoring oddziaływania na środowisko po zaprzestaniu bieżącego składowania odpadów oraz oczywiście opłatę za korzystanie ze środowiska. Można jednak przyjąć, że opłata składowiskowa to w skrajnych przypadkach nawet jedna piąta ceny składowania tony odpadów.

– Można usłyszeć, że to „marszałek podwyższa opłatę”. To uprawnione oceny?

– Nie, marszałek pełni tu jedynie rolę „poborcy” tej opłaty i przekazywania tych wpływów dalej, do poszczególnych funduszy ochrony środowiska: narodowego, wojewódzkiego, powiatowych i gminnych. Połowa tych kwot pozostaje w gminach, na terenie których zlokalizowane są składowiska, w tym przede wszystkim składowiska przyjmujące odpady komunalne.

– Czym jest tłumaczony tak drastyczny wzrost opłaty za składowanie odpadów?

– Zobowiązania przyjęte w związku z członkostwem w Unii Europejskiej nakładają na nasz kraj dostosowanie w odpowiednim czasie

do unijnych norm gospodarki odpadami. Chodzi o jak najszybsze wprowadzenie selektywnej zbiórki odpadów i ich dalszego odzysku. Ostatnio analizowaliśmy wykonanie planu gospodarki odpadami w naszym województwie i nie we wszystkich dziedzinach założone wskaźniki zostały osiągnięte. W innych regionach kraju nie wygląda to lepiej. Tak znaczące podniesienie stawek opłaty składowiskowej ma wymusić, zwłaszcza na gminach, silniejsze zaangażowanie się w selektywne formy zbiórki odpadów i stworzenie warunków do budowy systemu maksymalnego ich wykorzystania.

– Można założyć, że każdy z nas może pomóc wypełnić wspomniane normy, a jednocześnie zaoszczędzić? Bo im więcej z „wyprodukowanych” w domu śmieci posegregujemy, tym mniej zapłacimy za droższy w składowaniu śmieciowy „mieszmasz”?

– W tym kierunku zmierzają wprowadzane zmiany. Jeżeli tylko gminy zapewnią odpowiednie warunki, każdemu powinno się opłacać segregowanie odpadów wytwarzanych przez nas w domach.

Opłaty za składowanie tony wybranych rodzajów odpadów

	STAWKA w 2007 r.	STAWKA w 2008 r.
		
opakowania z papieru, tektury, tworzyw sztucznych, drewna	25,96 zł	75 zł
opakowania z metali i tekstyliów	15,71 zł	75 zł
opakowania ze szkła	20,84 zł	75 zł
odpady z targowisk, z czyszczenia ulic i placów	15,71 zł	75 zł
odpady wielkogabarytowe	15,71 zł	75 zł
zużyte opony	50,44 zł	70 zł

Źródło: Rozporządzenie Rady Ministrów z 6 czerwca 2007 r.

Chcemy więcej pieniędzy z NFZ

Podjęcie wspólnych zabiegów o większe pieniądze z NFZ i zawieszenie strajku w poznańskim Szpitalu Wojewódzkim – to wymierne efekty spotkania przedstawicieli wielkopolskich samorządów, lekarskich związków i dyrektorów szpitali.

Spotkanie samorządowców, dyrektorów i lekarzy odbyło się 26 lipca. Powołano podczas niego zespół negocjacyjny (ze strony samorządu województwa znalazła się w nim członkini zarządu Krystyna Poślednia), który ma rozmawiać z regionalnym oddziałem NFZ na temat korzystniejszych dla szpitali form finansowania ich usług. Marszałek województwa wystosował też specjalny list do szefowej wielkopolskiego NFZ.

– W związku z tym apeluję do Związku Zawodowego Lekarzy, by zawiesił strajk w Wielkopolsce. W dotychczasowej formie, skoro rząd nie daje pozytywnej odpowiedzi na postulaty, taka forma protestu nie ma już sensu – tłumaczy marszałek województwa Marek Woźniak. – Jeżeli solidarnie dyrektorzy szpitali i samorząd będą występować wobec NFZ, jest szansa na wykorzystanie rezerw tkwiących w budżecie Funduszu. To będzie korzyst-

ne dla pacjentów, kondycji finansowej szpitali, a w konsekwencji także dla lekarzy.

Dzień po spotkaniu, 27 lipca, strajk zawiesił Związek Zawodowy Lekarzy w Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu. Spośród placówek podległych samorządowi województwa lekarze strajkują w co trzecim szpitalu.

Czego połączone siły samorządowo-lekarskie będą się domagać od NFZ? Oprócz kwestii zasadniczych, jak podniesienie niezmiennego od kilku lat wartości punktu służącego do wyceniania procedur medycznych, chodzi o wyeliminowanie oczywistych absurdów w finansowaniu służby zdrowia. Jak choćby finansowania przez NFZ pobytu pacjenta tylko na jednym oddziale szpitala, choćby stan chorego wymagał umieszczenia go kolejno na różnych.

W efekcie dochodzi do sytuacji, w których dyrektorzy szpitali albo z góry zgadzają się na zadłużanie placówki, albo unikają przyjmowania chorych, którzy będą musieli być leczeni na różnych oddziałach.

Inny problem to płacenie za zwiększony ruch na szpitalnych oddziałach ratunkowych i urealnienie finansowania szczególnie deficytowych zabiegów czy operacji.

ABO

Mało na drogi?

W podjarocińskiej Słupi samorządowcy dyskutowali na temat podziału pieniędzy z Unii Europejskiej w latach 2007-2013.

Pula Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 wynosi ponad 1,2 mld euro, łącznie z dodatkowymi 142,5 mln euro, które udało się władzom samorządu wojewódzkiego wynegocjować w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Te dodatkowe środki mają być przeznaczone na projekty kluczowe, które nie będą podlegały procedurze konkursowej. Są to m.in. rewitalizacja linii kolejowych w regionie i zakup taboru, modernizacja szpitala wojewódzkiego w Koninie czy budowa obwodnicy Krobi.

– Gdyby tych dodatkowych pieniędzy nie było, te zadania byłyby realizowane z zasadniczej kwoty programu – podkreślił marszałek Marek Woźniak.

Podczas spotkania wicedyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Paweł Suchanek przedstawił aktualną wersję WRPO. Samorządowcy zgłaszali swoje uwagi dotyczące podziału pieniędzy. Choć najwięcej funduszy ma zostać przeznaczonych na projekty infrastrukturalne (około 38 procent), burmistrzowie i wójtowie nie są usatysfakcjonowani. A i sam marszałek



Marszałek Marek Woźniak zapewnił samorządowców, że zgłoszone przez nich postulaty dotyczące podziału pieniędzy z WRPO zostaną rozważone.

przynależało: – Nasze oczekiwania są dużo większe niż możliwości finansowe.

Na infrastrukturę komunikacyjną w WRPO zapisano ponad 493,3 mln euro, z tego 236 mln euro na drogi. – Odnoszę wrażenie, że dysponent środków zabezpieczył pieniądze głównie na swoje potrzeby – komentował Julian Joki, burmistrz Krotoszyna. Chodziło mu przede wszystkim o listę projektów kluczowych. – Prze-

cież dróg wojewódzkich nie budujemy „dla siebie”. To są główne kanały transportowe, które pozwalają się komunikować wewnątrz regionu – odpowiadał marszałek.

Samorządowcy chcieli usłyszeć o kryteriach naboru wniosków, wysokości wkładu własnego gminy lub powiatu i o tym, jakie projekty będą miały największe szanse na unijne dotacje. – Z tego, co się słyszy, dofinansowanie dróg

gminnych i powiatowych ma być 50-procentowe, a wojewódzkich 85-procentowe. To jest daleko idące nieporozumienie – uznał wójt Jaraczewa Dariusz Strugała. Inaczej do problemu podchodzi Adam Lewandowski, burmistrz Śremu. Stwierdził, że skoro stosunkowo niewiele jest pieniędzy na drogi, trzeba sięgać po środki z innych działów WRPO, a infrastrukturę komunikacyjną budować w większym stopniu z budżetu samorządu.

Marszałek Woźniak przekonywał, że dzielenie pieniędzy na poszczególne priorytety, uwzględniając postulaty płynące z gmin i powiatów, było niezwykle trudne. Podkreślił, że kwestia wysokości partycypacji nie jest jeszcze określona. Obiecał, że wszystkie postulaty zgłoszone podczas spotkania w Słupi zostaną rozważone. Obecnie urzędnicy są w trakcie opracowywania kryteriów naboru i oceny wniosków. Procedury, jak zapewnił Marek Woźniak, będą konsultowane także z samorządowcami w gminach i powiatach.

Anna Gauza
„Gazeta Jarocińska”

Świnia złotnicka – uratowana od zapomnienia

Powojenni przesiedleńcy z okolic Wilna i Nowogródka zabierali z rodzinnymi stron cały dobytek, jaki pozwolono im załadować na wagony. Na tak zwane Ziemie Odzyskane jechały z ludźmi także zwierzęta domowe, a wśród nich charakterystyczne świnie – czarno-białe, szare, czarne, rude oraz z pręgami. Zainteresował się nimi w 1946 r. prof. Stefan Aleksandrowicz, który w okolicach Olsztyna prowadził badania nad prymitywnymi rasami świń. W następnych latach zakupił od osadników 5 knurków oraz 18 loszek i umieścił je w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Złotnikach pod Poznaniem. Tak powstała, a właściwie została uratowana przed wyginięciem, rasa świń złotnickich.

– Przez wiele lat były to zwierzęta niechciane – mówi prof. Janusz T. Buczyński z Akademii Rolniczej w Poznaniu. – Rolnicy utrzymywali je wbrew oficjalnym zaleceniom. Świnia złotnicka jednak przetrwała. W trakcie prac hodowlanych wyodrębniono dwie grupy – białą o większej mięsności i psrą o użytkowości mięsno-słoninowej. W 1962 r. obie odmiany zostały uznane za odrębne rasy i otwarto



Lochy świń złotnickiej rodzą przeciętnie po 12 prosiąt i wykazują silny instynkt macierzyński.

dla nich księgi hodowlane. W 1984 r. świnie złotnickie psrą objęto hodowlą zachowawczą, jako jedyną rodzimą rasę świń w Polsce. Wkrótce podobny status uzyskała świnia złotnicka biała. Obecnie Księgi Hodowlane tych ras prowadzi Katedra Hodowli i Produkcji Trzody Chlewnej Akademii Rolniczej im. A. Cieszkowskiego w Poznaniu.

Odbudowana populacja

Po okresie zagrożenia wyginięciem, w ostatnich latach

udało się odbudować populację tej rasy.

– Obecnie w stadzie podstawowym rasy złotnickiej psrą jest około 250 loch. Na podobnym poziomie kształtuje się liczba loch rasy białej – informuje dr Karolina Szulc z AR w Poznaniu.

Świnia złotnicka jest już gruntownie przebadana. Są to zwierzęta mało wymagające, bardzo odporne na choroby i zmienne warunki atmosferyczne.

Szczególną zaletą jest jakość dostarczanego mięsa. Zbudowane jest z małych ko-

mórek, których nie można „naszprycować” wodą i nadaje się do dłuższego przechowywania. Nie kurczy się podczas gotowania i pieczenia. Doskonale proporcje białka do tłuszczu nadają marmurkowatemu mięsu soczystość i kruchość.

Świnie złotnickie trzeba hodować nieco dłużej, bo 7-8 miesięcy. Do uboju przeznaczone są osobniki liczące 120–160 kilogramów. Ich mięsność wynosi od 45 proc. do 52 proc.

Po hiszpańsku

Ostatnio podjęto działania, by świnie złotnickie zainteresować szerszą rzeszę rolników, gdyż wzrasta zapotrzebowanie na dostarczane przez nią mięso. Niedawno w Witkowie koło Gniezna odbyło się seminarium zorganizowane przez władze gminy, Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego oraz Akademię Rolniczą w Poznaniu.

Przybyłymi rolnikom, nie tylko z Wielkopolski, przedstawiono warunki rozpoczęcia i prowadzenia hodowli oraz możliwości zbytu.

Obecny na spotkaniu Georgio Hernandez Silva mówił o wykorzystywaniu mięsa świnie złotnickiej do produkcji

tradycyjnych szynk hiszpańskich typu serrano.

– Szukaliśmy mięsa zbliżonego walorami do otrzymywanego z tradycyjnej rasy iberyjskiej i tak trafiliśmy na świnie złotnickie – mówi G. H. Silva, działający w strukturach Animexu. – Możemy w ciągu roku wyeksportować do Hiszpanii nawet 5 mln szynk.

Ze zbytem świń złotnickich nie ma problemu. Przy skupie nie ma podziału na klasy. Cena jest zawsze o 20 proc. wyższa od średniej płaconej za tuczniki innych ras hodowlanych. Nabywcy gotowi są nawet zawrzeć wieloletnie umowy z producentami.

– Zainteresowanych zakupem loszek kierujemy do wybranych, współpracujących z nami hodowców – informuje dr Piotr Luciński z AR Poznań. – My decydujemy także o doborze knurów, gdyż nie jest to jeszcze duża populacja i musimy kontrolować proces krzyżowania.

Wielkopolska specjalność?

Naukowcy zalecają odpowiedni sposób karmienia i hodowli, by zachować walory smakowe mięsa. W paszach nie powinno być dodatków z białkiem pochodzenia zwierzęcego. Świnie złotnickie można

hodować w kojach na świeżym powietrzu. Doskonale nadaje się do gospodarstw ekologicznych. Co do wyrobów, to specjaliści uważają, że do tej tradycyjnej odmiany powinny być też stosowane tradycyjne metody przetwarzania.

– Ponieważ w okolicach Witkowa jest już hodowana świnia złotnicka, mamy nadzieję, że będzie można ją rozszerzyć – mówi dyr. Andrzej Bobrowski z Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UM. – Może uda nam się tutaj stworzyć region hodowli tej rasy. Zainteresowanych rolników zachęcamy też do utworzenia grupy producentów. W 2006 r. „Wielkopolska wieprzowina złotnicka” została wpisana na krajową Listę Produktów Tradycyjnych.

Czynimy teraz starania, by znalazła się również na unijnej liście jako Chronione Oznaczenie Geograficzne.

W Hiszpanii rasę świnie iberyjskiej udało się rozwinąć od liczby 3 tys. matek do 250 tys. obecnie. Czy podobnie będzie w Polsce? Konsumenci już docenili walory smakowe mięsa ze świń złotnickich i gotowi są płacić 20–30 proc. więcej, niż za wyroby z tuczników hodowanych w warunkach przemysłowych.

Stanisław Nowak



Kto weźmie wodę

Trwa dyskusja nad projektem ustawy o utworzeniu Państwowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Kontrowersje wzbudza propozycja likwidacji Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych.

Celem ustawy – czytamy w uzasadnieniu – ma być zapewnienie większej efektywności organizacyjnej i finansowej wykonywania zadań w dziedzinie gospodarki wodnej w kontekście aktualnych wymogów prawa UE. Temu m. in. ma służyć nowa struktura podmiotów odpowiedzialnych za gospodarowanie wodami i zmiana sposobu ich finansowania.

Aktem prawnym określającym zasady gospodarki wodnej i standardy jakościowe wód w państwach Unii Europejskiej jest Ramowa Dyrektywa Wodna, przyjęta w 2000 roku. Celem wskazanym w dyrektywie jest osiągnięcie do roku 2015 wysokiego poziomu jakości we wszystkich wodach w Unii Europejskiej. Na tej podstawie państwa członkowskie są zobowiązane do przyjęcia do końca 2009 r. planów gospodarowania wodami w dorzeczach oraz zarządzania zasobami wodnymi na poziomie obszarów dorzeczy, a także do równoprawnego traktowania różnych użytkowników wód oraz pełnego zwrotu kosztów usług wodnych, w tym kosztów środowiskowych i zasobowych.

Zadania te, zgodnie z rządową inicjatywą ustawodawczą, mają być realizowane na szczeblu centralnym, przez PZGW „Wody Polskie”.

Proponowane zmiany podczas czerwcowego posiedzenia Konwentu Marszałków RP uzasadniał prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Mariusz Gajda. Wskazywał niespójności z regulacjami europejskimi obowiązującymi w Polsce aktów prawnych, dotyczących gospodarki wodnej, które nie były nowelizowane od 1989 roku. Mówił o potrzebie zapewnienia właściwych nakładów finansowych na bieżące utrzymanie cieków wodnych oraz inwestycje i płać.

Wynikająca z tych uzasad-



Samorząd województwa nie zamierza zrezygnować z wpływu na gospodarkę wodną w regionie. Na zdjęciu: Noteć w okolicach Czarnkowa.

nień inicjatywa ustawodawcza napotyka jednak silny opór środowisk samorządowych, izb rolniczych, a także grup pracowniczych w instytucjach zajmujących się gospodarką wodną.

Nie chcą monopolisty

– Powierzenie wszystkich spraw dotyczących gospodarki wodnej jednemu państwowemu zarządcy jest sprzeczne ze wskazaniami europejskiej polityki wodnej – wyjaśnia wice-marszałek województwa wielkopolskiego Józef Racki. – Dyrektywa europejska wyraźnie sugeruje, że decyzje powinny być podejmowane jak najbliżej miejsca, w którym woda jest narażona na negatywne oddziaływanie lub użytkowana. Do tego bardziej uprawnione są samorządy lokalne i niższe szczeble administracji państwowej. Melioracje wodne, retencja wodna i walka z suszą oraz ochrona przeciwpowodziowa są integralnie związane ze strategią rozwoju regionów. Samorządy województw administrują obecnie około 3/4 zasobów wodnych i 90 procentami wałów przeciwpowodziowych.

Samorządowcy w całym kraju obawiają się, że centraliza-

cja władzy w zakresie gospodarki wodnej pozbawi ich wpływu na planowanie oraz wykonywanie inwestycji regulujących stosunki wodne dla polepszenia zdolności produkcyjnej gleb, a także służących ochronie użytków rolnych przed powodzią i zapewniających utrzymanie właściwej jakości wód dla rolnictwa.

– Proponowane w ustawie rozwiązania marginalizują gospodarkę wodną na obszarach rolniczych. Rolnictwo to wrażliwy dział gospodarki, będący jednym z głównych użytkowników wody – dodaje J. Racki. – Lekceważenie tego stanu rzeczy może mieć negatywne konsekwencje zwłaszcza w regionach tak rozwiniętych rolniczo jak Wielkopolska.

W projekcie ustawy o utworzeniu Państwowego Zarządu Gospodarki Wodnej wprowadza się nowe, dotychczas nie stosowane opłaty: retencyjną i przeciwpowodziową. To kolejny powód do obaw samorządowców. Można przypuszczać, że te dodatkowe obciążenia w dużej mierze przypisane zostaną samorządom i gospodarstwom rolnym, obniżając konkurencyjność polskiego rolnictwa.

Zagrożone unijne programy

Projekt ustawy zakłada likwidację istniejących struktur samorządowych, w tym Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, będącego beneficjentem Sektorowego Programu Operacyjnego. – To bardzo daleko idąca ingerencja w kompetencje regionów – komentuje wice-marszałek Racki – która może znacząco ograniczyć realizację inwestycji z zakresu melioracji wodnych, współfinansowanych ze środków unijnych, w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zarówno zarządy melioracji jak i Ministerstwo Rolnictwa, w myśl nowej ustawy, utraci wszelkie niezbędne uprawnienia do nadzorowania tymi programami.

Z postanowieniami ustawy dotyczącymi likwidacji wyspecjalizowanych służb melioracyjnych nie zgadzają się również przedstawiciele Wielkopolskiej Izby Rolniczej. – Takie działania skutkować będą negatywnymi następstwami również w zakresie realizacji szczegółowych zadań przez spółki wodne – ostrzegają rolnicy.

Ryszard Jalożyński

Rekordowo niskie bezrobocie

Zatrudnienie w Wielkopolsce rośnie szybciej niż przeciętnie w kraju, a bezrobocie spadło do 9,3 procent – poinformował w lipcu Wojewódzki Urząd Statystyczny w Poznaniu.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych przez powiatowe urzędy pracy w Wielkopolsce w końcu czerwca 2007 była mniejsza niż w maju i przed rokiem.

W przedsiębiorstwach województwa w czerwcu przeciętne zatrudnienie wyniosło 541,4 tys. osób i w odniesieniu do czerwca 2006 r. – wzrosło o 5,3 proc. W kraju przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw było o 4,6 proc. większe niż przed rokiem.

Rejestr bezrobotnych w województwie wielkopolskim obejmował w czerwcu 130.835 osób, tj. o 5,5 proc. mniej niż przed miesiącem i o 29,8 proc. mniej niż przed rokiem.

Osoby w wieku do 25 lat stanowiły 20,8 proc. (o 0,2 pkt. mniej niż przed miesiącem), a osoby powyżej 50. roku życia – 19,5 proc. (o 0,3

pkt. więcej niż w maju br.). Nadal liczną grupę wśród osób pozostających bez pracy stanowią długotrwale bezrobotni – 62,9 proc.

W końcu czerwca powiatowe urzędy pracy w Wielkopolsce dysponowały propozycjami zatrudnienia dla 7059 osób, co oznacza, że na jedną ofertę przypadało 19 bezrobotnych.

W czerwcu odnotowano dalszy spadek bezrobocia rejestrowanego. Stopa bezrobocia Wielkopolsce kolejny miesiąc utrzymywała się poniżej 10 procent, osiągając w czerwcu poziom 9,3 proc. To najlepszy wynik od czasu powstania województwa wielkopolskiego.

Najwyższe bezrobocie rejestrowane utrzymuje się w powiatach: konińskim – 19,1 proc., słupeckim – 17,5 proc., wągrowieckim – 17,1 proc., kolskim – 16,3 proc., złotowskim – 16,0 proc.; a najniższe jest w: kępińskim – 3,5 proc., w Poznaniu – 3,9 proc., w poznańskim – 5,2 proc., wolsztynskim – 5,2 proc., grodziskim – 5,9 proc., ostrzeszowskim – 5,9 proc. (średnia w Polsce – 12,4 proc.). — RJ

20 kierunków Ławicy

Nie ma ostatnio miesiąca, by z Ławicy nie docierały dobre wieści o nowych połączeniach z regionalnego lotniska.

W ostatnich dniach inaugurację regularnych lotów (po dwa razy w tygodniu) do dwóch nowych miejscowości ogłosiła linia Ryanair. Od 30 października z Poznania polecimy do Barcelony, a od 8 listopada – do East Midlands Airport, leżącego w środkowej Anglii, niedaleko Nottingham, Derby i Leicester.

Dzięki dynamicznemu ostatnio rozwojowi połączeń, od lutego przyszłego roku Poznań będzie miał w sumie już dwadzieścia kierunków regularnych lotów. Spośród nich szesnaście obsługiwanych będzie przez tanie linie lotnicze.

Już teraz możemy z Wielkopolski bezpośrednio dolecieć do Warszawy, Frankfurtu, Monachium, Kopenhagi, Liverpo-

lu, Dublina, Sztokholmu oraz na podlondyńskie lotniska Luton i Stansted. W październiku ruszą loty do Dortmundu, Edynburga, Barcelony, Rzymu i Paryża, a od listopada do Bristolu i East Midland. Natomiast 31 stycznia rozpocznie się latanie do Doncaster/Sheffield, Prestwick/Glasgow, Oslo i Malmö/Kopenhagi (taniami liniami).

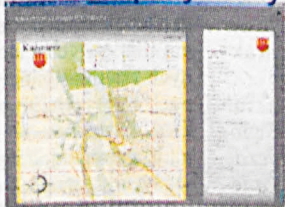
Oznacza to, że w wyścigu regionalnych polskich lotnisk zrównujemy się z Wrocławiem. Wciąż jednak mamy do dogonienia Gdańsk (25 połączeń), Katowice (33), o Krakowie (53) nawet nie wspominając. Władze Portu Lotniczego Poznań-Ławica zapowiadają, że nie można wykluczyć uruchamiania w nieodległej przyszłości kolejnych regularnych połączeń. Na ten temat trwają rozmowy, nie tylko z przewoźnikami niskokosztowymi. ABO

REKLAMA

PROMOCJA WAKACYJNA

Interaktywna mapa dla turystów, którzy chcą odwiedzić Wasze miasto.

Zobacz przykłady: www.lancut.pl www.kazmierz.pl



www.centrumpromocji.info
ZADZWOŃ I SPRAWDŹ - 61 286 61 49, 282 97 64

Ośrodek Integracji Europejskiej w Rokosowie

Organizacja szkoleń, imprez okolicznościowych i integracyjnych

- 65 miejsc noclegowych
- pokoje 1,2,3-osobowe
- ośrodek dysponuje trzema salami konferencyjnymi
- 3 apartamenty
- 3 sale restauracyjne
- drink-bar, bilard
- korty tenisowe
- sauna, siłownia
- zadaszony grill
- bogata oferta atrakcji towarzyszących
- organizacja imprez plenerowych
- 10 hektarowy park, staw



tel. +48 65 573 11 56, tel./fax. +48 65 573 33 04
marketing@rokosowo.pl, www.rokosowo.pl
Rokosowo 63-805 Łęka Mała



Odkrywanie magicznej

Województwo wielkopolskie zaskakuje gości ilością i różnorodnością turystycznych ofert, a Poznań nie ustępuje. Ale w regionie wciąż jest niewiele miejsc, w których turyści chcą się zatrzymać na dłużej. Co zrobić, by móc to

Ryszard
Jaloszynski

W Wielkopolsce można cały rok jeździć na nartach, uprawiać sporty ekstremalne, nauczyć się żeglarstwa, jazdy konnej, podziwiać piękno krajobrazu z samolotu lub motolotni, skakać ze spadochronem lub zjechać do podziemi kopalni soli. Można nurkować w czystych jeziorach lub zwiedzać ciągnące się kilometrami podziemia starych fortyfikacji, wypoczywać w lesie lub rozkoszować się gwarem dużego miasta, można bawić się beztrudno na dyskotekach z przyjaciółmi albo poszukać ciszy i spokoju, wykupując kontemplacyjne wczasy w klasztorze. Można wypaść się w luksusowym hotelu lub rozbić namiot pod gruszą, najeść się do syta rarytasów wykutych w kamieniu, wypić kieliszek wina z własnego winogrodu, a także obiektów i miejscowości historycznych połączonych szlakami tematycznymi. Za ważne zadanie uznano zagospodarowanie turystyczne wielkopolskich dróg, szlaków i zbiorników wodnych, w tym Wielkiej Pętli Wielkopolsko-Kujawsko-Pomorskiej (Warta-Notec-Gopło-Warta).

Można podróżować wynajętą limuzyną lub parową ciuchcią, zażyczyć wozienia w rikszy lub samemu rowem przemierzyć któryś z malowniczych szlaków. Można polować, łowić ryby, doić krowy i kozy albo zażyć sobie serwowania ciepłego mleka na śniadanie do łóżka, zwiedzać muzea lub samemu przebrać się w dawne stroje i wziąć udział w turnieju rycerskim. Są tu jeszcze inne mrozące krew w żyłach lub wrapujące w słodkie rozleniwienie atrakcje.

Nie ma tu tylko słonego morza i wysokich gór, choć dla amatorów wspinaczki niejedna propozycja by się znalazła, a kąpiel w solance to też nie nadzwyczajnego. Dlaczego więc tylu Wielkopolan wyjeżdża co roku na wczasy za granicę, zostawiając tam około miliarda złotych rocznie?

WOT pomaga w promocji

Wielkopolska Organizacja Turystyczna działa od 1 stycznia 2004 r. Zrzesza samorządy, firmy branży turystycznej i stowarzyszenia działające w obszarze turystyki. Główne cele Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej to kreowanie i upowszechnianie wizerunku województwa wielkopolskiego jako regionu atrakcyjnego turystycznie oraz promocja atrakcji, obiektów i produktów turystycznych Wielkopolski. WOT jest organizatorem licznych wystąpień promocyjnych na targach i giełdach krajowych i zagranicznych oraz wydawcą folderów i materiałów informacyjnych o regionie. Zajmuje się również działalnością szkoleniową, organizacją wizyt studyjnych dziennikarzy i touroperatorów, a także rozpowszechnianiem materiałów informacyjnych i promocyjnych o Wielkopolsce poprzez Internet oraz system informacji turystycznej w kraju i za granicą. WOT jest organizatorem konkursu: na „Najlepszy Obiekt Turystyki Aktywnej w Wielkopolsce”, którego laureaci są nagradzani podczas Targów Turystycznych Tour Salon w Poznaniu. Wielkopolska Organizacja Turystyczna 61-737 Poznań, ul. 27 Grudnia 17/19 tel. 061 66 45 234/233, fax 061 66 45 221 e-mail: biuro@wotwielkopolska.pl



Ostrów Lednicki z lotu ptaka. To miejsce, związane z początkami państwa polskiego, odwiedzają co roku tysiące turystów.

Bo są atrakcyjniejsi?

– Turystyka to sztuka zarabiania pieniędzy, a turysta to ten, kto chce te pieniądze wydawać zgodnie ze swoimi upodobaniami i zachciankami – mówi dr Krzysztof Łopaciński, dyrektor Instytutu Turystyki w Warszawie.

Wydawanie pieniędzy przez turystę jest proporcjonalne do czasu pobytu. Tymczasem przez rodaków rozpoznawani jesteśmy jako region mało atrakcyjny turystycznie. Zdecydowanie bardziej niż Wielkopolska jako tereny urlopowego wypoczynku preferowane są województwa o wyrazistych walorach naturalnych – Pomorze, Mazury, województwa małopolskie i podkarpackie, świętokrzyskie, a nawet Mazowsze i Śląsk. W rankingu atrakcyjności turystycznej polskich regionów, sporządzonym na podstawie badań ankietowych dla Pol-

skiej Agencji Rozwoju Turystyki przez firmę Synovate, Wielkopolska znalazła się dopiero na 11. miejscu. Bardziej proporcjonalnie do rzeczywistej atrakcyjności i potencjału wypadła stolica regionu, sytuując się na 7. miejscu, ale za Krakowem, Warszawą, Zakopanem, Gdańskiem, Wrocławiem i Gdynią.

Inwestycje i turystyka

Mimo tych nie do końca budujących diagnoz i ocen wielkopolscy samorządowcy nie wykreślają turystyki ze swych programów rozwojowych, wręcz przeciwnie. W ubiegłym roku samorząd Poznania został sklasyfikowany na piątym miejscu w Polsce pod względem wydatków na turystykę, po Suwałkach, Warszawie, Gdańsku i Świnoujściu, a wielkopolska gmina Żerków na miejscu szóstym,

po Kobylance, Sulechowie, Policach, Tczewie i Augustowie. Pod względem łącznej wielkości inwestycji służących promowaniu walorów przyrodniczych, ochronie i waloryzacji dziedzictwa kulturowego oraz wsparciu usług turystycznych, przewidzianych w Regionalnym Programie Operacyjnym na lata 2007 – 2013 jako województwo z kwotą 35,1 mln euro zajmujemy siódme miejsce w kraju.

Ale przecież to nie wszystkie wydatki. Łożymy na odnowę zabytków związanych z początkami państwa polskiego w Poznaniu i Gnieźnie, tworzymy rezerваты archeologiczne, rozbudowujemy i remontujemy instytucje kultury – Teatr Wielki w Poznaniu, Centrum Kultury i Sztuki i teatr w Kaliszu. Na liście projektów kluczowych WRPO tylko na ochronę wód Noteci zarezerwowano kwotę po-

nad 30 milionów euro. Turystyce wodnej służyć będzie modernizacja Kanału Ślesińskiego na długości 32 kilometrów, w tym remonty śluz i prace pogłębiarskie, samorząd regionu angażuje się w ochronę jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego. Turystycznej mobilności Wielkopolan i odwiedzających nasz region na pewno się przysłużą planowane modernizacje dróg, remonty i rewitalizacje linii kolejowych.

Dużo, jako region i poszczególne samorządy z osobna, obiecujemy sobie po organizowanych w 2012 roku mistrzostwach Europy w piłce nożnej. Dobrze wrażenie na gościach Euro może być więcej warte w przyszłości, niż kilka lat intensywnej promocji regionu.

Strategia współdziałania

W czerwcu sejmik przyjął dokument „Strategia rozwoju turystyki w województwie wielkopolskim na lata 2007 – 2013”. Strategia jest rezultatem wspólnego przedsięwzięcia Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej i Zarządu Województwa Wielkopolskiego, sfinansowanym przy udziale dotacji Ministerstwa Gospodarki i samorządu województwa. Do priorytetów rozwoju turystycznego Wielkopolski w strategii zaliczono: rozwój walorów turystycznych, jakość przestrzeni, rozwój marketingu regionalnego, wzmocnienie aktywności społecznej i kadr oraz rozwój branżowych struktur organizacyjnych. Nowe regionalne produkty turystyczne będą tworzone z uwzględnieniem historycznych szlaków i zabytkowej infrastruktury

kolejowej, a także obiektów i miejscowości historycznych połączonych szlakami tematycznymi. Za ważne zadanie uznano zagospodarowanie turystyczne wielkopolskich dróg, szlaków i zbiorników wodnych, w tym Wielkiej Pętli Wielkopolsko-Kujawsko-Pomorskiej (Warta-Notec-Gopło-Warta).

Założenie, że cele te zostaną osiągnięte w zakładanej perspektywie, a ich efekty wzmocnią rozwój gospodarczy regionu, urzeczywistni się wówczas, kiedy turystyka stanie się wspólną sprawą wszystkich wielkopolskich samorządów – przekonywali podczas licznych konsultacji i seminariów autorzy dokumentu.

– Odrębna, turystyczna strategia pozwala lepiej konstruować wnioski o środki unijne, zarówno na inwestycje, jak i na promocję oraz szkolenia – uważa Marian Poślednik, przewodniczący sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki. – Ale to nie jedyne korzyści z tej inicjatywy. Konsultacje i seminaria były okazją do wymiany doświadczeń, wzbogaciły wielkopolskich samorządowców w wiedzę na temat zarządzania w turystyce, prowadzenia strategii marketingowych, uświadomiły zarówno obszary konkurencji jak i niezbędnego współdziałania.

Wielkopolska dla Wielkopolan

Mieszkańcy Wielkopolski coraz częściej decydują się na wypoczynek w swoim regionie. To dowodzi, że mają ku temu warunki. Nawet jeśli są to krótkie wycieczki czy pobyty weekendowe, korzyści gospodarce są oczywiste, bo pieniądze zostają w rodzimych usługodawców. – To dowodzi także celowości i efektywności podejmowanych przez nas działań – mówi Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego.

Od kilku lat samorząd województwa wspiera konsekwentnie tworzenie lokalnej infrastruktury turystycznej proporcjonalnie do zaangażowania gmin i powiatów, które podejmują takie inicjatywy. W ten sposób dorobiliśmy się setek kilometrów szlaków pieszych oraz spójnej sieci szlaków rowerowych o łącznej długości blisko 3 tysięcy kilometrów, oznakowanych zgodnie z europejskimi standardami i skomunikowanych z siecią podobnych tras w sąsiednich regionach i krajach. To już robi jakieś wrażenie w skali ponadregionalnej, a jednocześnie służy aktywności sportowej i turystycznej małych lokalnych środowisk. Tym przedsię-





krainy

liczbą wiekowych zabytków takiej marce turystycznej jak Kraków. Zmienić?

wzięciem z reguły towarzyszą specjalistyczne wydawnictwa – przewodniki i mapy.

– Z podobną intencją samorząd wspiera budowę punktów widokowych, parkingów, przystani wodnych – dodaje T. Wiktor. Dla turystów preferujących wypoczynek w siodle powstają szlaki konne.

Poznańska lokomotywa

Poznań ma zdecydowaną przewagę nad resztą regionu we wszelkich statystykach turystycznych. Tutaj gości najwięcej turystów zagranicznych, tu przebywają najdłużej i najwięcej zostawiają pieniędzy.

– Silną stroną Poznania jest różnorodność dostępnych tu atrakcji – tłumaczy Joanna Gonia z Biura Kształtowania Relacji Społecznych w poznańskim magistracie. – Obok licznych zabytków jest też bardzo dużo obiektów rekreacyjnych. W ten sposób Poznań jest atrakcyjny dla różnych kategorii turystów. Pamiętajmy, że turysta to nie tylko ten, kto przyjeżdża, żeby zwiedzać. To też ten, kto przyjeżdża, żeby zrobić zakupy, żeby uczestniczyć w imprezie kulturalnej.

Zarówno samorządowy Poznań jak i Wielkopolski są świadomi, że jeszcze więcej mogą zaoferować, zwłaszcza turystom zagranicznym, łącząc swoje oferty i promując się wspólnie. Pomostem takiego współdziałania jest Wielkopolska Organizacja Turystyczna. Stowarzyszenie to powstało przed kilku laty z inicjatywy samorządu województwa, ale zrzesza już kilkadziesiąt gmin i powiatów, które uczestnicząc we wspólnej ofercie mają dostęp do publiczności największych targów turystycznych w kraju i za granicą.

– Samorządy miast i gmin Wielkopolski wydają łącznie znacznie więcej pieniędzy na promocję turystyczną, niż samorząd województwa – mówi dyrektor biura WOT Ewa Przydrożny. – Mają do tego prawo, ale my, organizując wspólne wystąpienia, staramy się udowodnić, że suma wyników z tego korzyści jest większa, niż działanie w pojedynkę. Docenia to nawet tak silny podmiot na turystycznym rynku, jak miasto Poznań, które stać na samodzielną promocję, a mimo to w wielu imprezach, zwłaszcza za granicą uczestniczy pod wspólnym szyldem Wielkopolski. Poznań to wymagający, ale atrakcyjny rynek dla współpracujących z nami samorządów gminnych, gospodarstw agroturystycznych, ośrodków wczasowych, hoteli, które chętnie uczestniczą w organizowanych przez nas w stolicy Wielkopolski giełdach turystycznych.

Wspólna sprawa

Oferty i produkty turystyczne, które mogą liczyć na wsparcie samorządu regionu, zgodnie z zapisami wielkopolskiej strategii, wymuszają zawieranie ponadlokalnych porozumień oraz tworzenie grup partnerskich dla inicjowania wspólnych projektów czy chociażby sprawnego zarządzania nimi. Tym sposobem w ubiegłym roku gminy i powiaty nadwarciańskie zawiązały grupę partnerską o nazwie „Warta – Wodne Wrota Wielkopolski”, a samorządy lokalne południowej Wielkopolski postanowiły wspólnie promować turystykę konną. W północnych powiatach województwa z kolei urzędnicznicy są plany zagospodarowania Noteci. Gnieźno, Konin i Kalisz natomiast rozpoczęły współpracę w sprawie utworzenia szlaków pielgrzymkowych łączących największe sanktuaria regionu: grób św. Wojciecha, Stary Licheń i sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. Porozumienia są efektem ogólnopolskiego projektu szkoleniowo-doradczego „Turystyka – wspólna sprawa”, którego koordynatorem w regionie była Wielkopolska Organizacja Turystyczna. W kolejnych etapach projektu jego uczestnicy będą brać udział w dwóch komponentach projektu szkoleniowych: „Współpraca sieciowa” – wspierającym powstanie regionalnych produk-



Zdaniem autorów strategii rozwoju turystyki, jedną z najbardziej rozpoznawalnych poza granicami kraju ofert Wielkopolski jest parowozownia w Wolsztynie.

tów turystycznych oraz „Zarządzanie turystyką” – szkoleniach podnoszących kwalifikacje kadry zarządzającej i pracowników sektora turystycznego.

Zastanawia, czy samorządy właściwie wykorzystują regionalny potencjał naukowy i dydaktyczny w tym zakresie. Mamy przecież w Wielkopolsce renomowane uczelnie kształcące kadry dla turystyki w całym kraju (Akademia Wychowania Fizycznego, Akademia Ekonomiczna, Akademia Rolnicza oraz kilka wyższych szkół zawodowych przygotowujących m. in. specjalistów w zakresie hotelarstwa i gastronomii). – W gminach i powiatach Wielkopolski sprawami turystyki i promocją zajmują się często ludzie bez specjalistycznego przygo-

towania i doświadczenia, obciążeni na co dzień wieloma innymi obowiązkami – oceniają organizatorzy projektu „Turystyka – wspólna sprawa”.

„Wielkopolska to kraina magiczna i wyjątkowa – zachęcają w przedmowie promocyjnej publikacji o województwie Małgorzata Grzempka i Andrzej Kaleniewicz – pełna zabytków będących świadkami naszej historii. To także malownicze krajobrazy, lasy i jeziora, miejsca zaciszne i spokojne, do których można uciec przed miejskim gwarem.

Nietrudno w to uwierzyć, przeglądając barwne fotografie, czy wyruszając z plecakiem w teren. Trudniej na tym godziwie zarobić i z tego żyć. Ale przecież w magicznych krainach wszystko jest możliwe. •

Las Vegas powstało na pustyni

Z doktorem Krzysztofem Łopacińskim, dyrektorem Instytutu Turystyki w Warszawie, rozmawia Ryszard Jałoszyński

– Przez blisko rok kierował pan pracami na strategię rozwoju turystyki w Wielkopolsce. Czy przez ten czas zmieniło się pańskie spojrzenie na nasz region jako przybyśca z zewnątrz, turysty?

– Zmieniło i to zdecydowanie na plus. Mówię to bez kurtuazji. Pozytywnym zaskoczeniem jest dla mnie doskonała sieć wód, nadających się do turystycznego zagospodarowania. Dodatkowym atutem Warty i Noteci jest ich dogodne skomunikowanie z podobnymi szlakami całej Europy. Ale to dopiero potencjał do wykorzystania. Dobrze wykorzystanym potencjałem są natomiast wielkopolskie dworki i pałace. W większości znakomicie odrestaurowane, mają znakomitych gospodarzy, którzy nieźle radzą sobie na wymagającym turystycznym rynku. Obiekty te łączą się różnymi systemami szlaków turystyki aktywnej i kulturowej, jak np. Szlak Ziemiański w południowej Wielkopolsce. Funkcjonują jako ekskluzywne hotele, ośrodki jeździeckie, centra agroturystyczne. Zdumiewa mnie ta różnorodność funkcji i pomysłów.

– To nie zmienia faktu, że nasz region pod względem atrakcyjności turystycznej w mentalności przeciętnego Polaka znajduje się na bardzo odległym miejscu.

– Ale za to poznaniacy i mieszkańcy innych wielkopolskich miast dużo jeżdżą po swoim województwie. A zatem pieniądze wydawane przez tysiące wielkopolskich rodzin głównie podczas weekendowych eskapad pozostają w regionie i wzmacniają lokalną gospodarkę. Ta tendencja wyróżnia Wielkopolskę wśród innych polskich regionów, co nie znaczy, że nie warto nadal jej rozwijać. Wciąż bowiem większość rodzin spędza soboty w supermarkecie, a niedziele w ogródku przy grillu. Co jest mniej więcej tak samo kosztowne jak uprawianie turystyki aktywnej, a mniej zdrowe.

– Co zrobić, aby korzystając z atutów uszczknąć trochę popularności innym polskim regionom?

– Zarządzania turystyką należy się uczyć na każdym szczeblu, także w gminie i powiecie. Polityką regionalną i promocją można tylko wspierać i rozwijać istniejący potencjał. Jeśli o turystę zabiega gmina, ośrodek wypoczynkowy, to niech najpierw zastanowi się, jak pozyskać gościa chętniej przyjeżdżającego do sąsiedniego miasteczka lub ośrodka. Z takiej pozytywnej zazdrości rodzi się konkurencyjność, tak upowszechniają się dobre pomysły. A z czasem, być może, narodzi się współpraca, wspólna oferta,



która pozwoli turystę zatrzymać na dłużej, przekonać do ponownego przyjazdu.

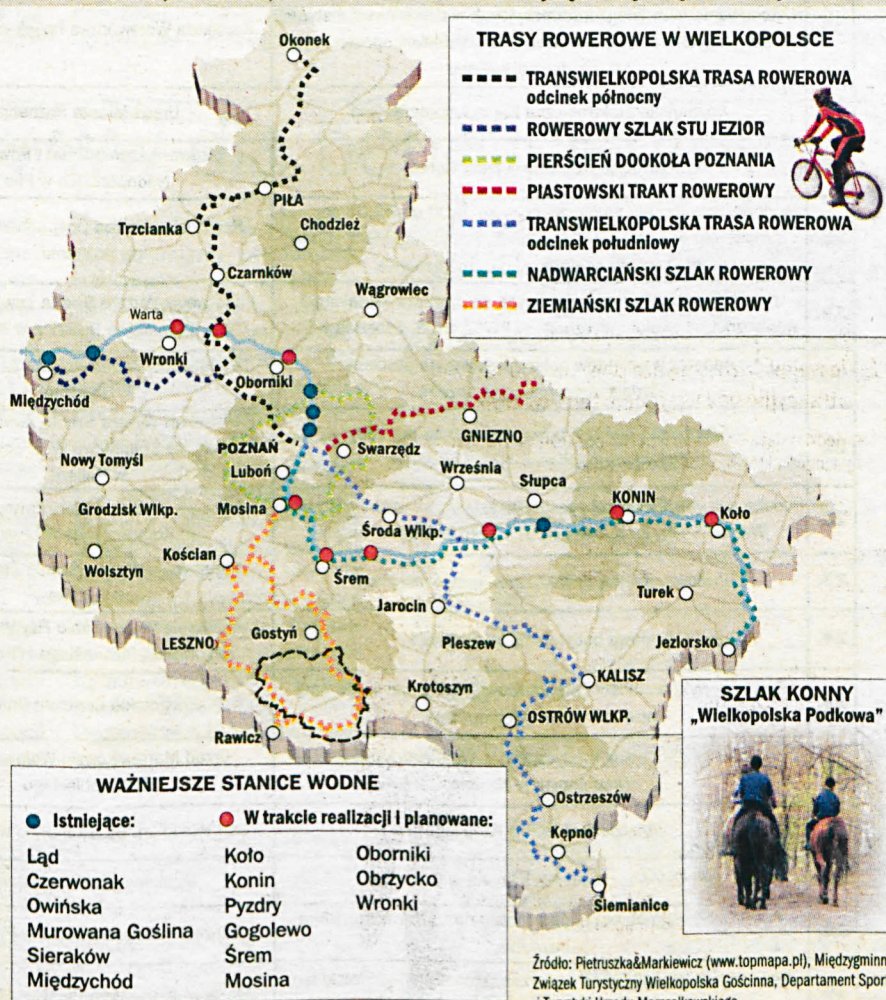
– W strategii wyraźnie jednak mówi się o potrzebie wzmocnienia promocji Wielkopolski.

– Tak, ale nawet wiele dobrych ofert lokalnych czy niszowych, jak jeździectwo w Jaszowie, czy szymbark w Lesznie nie wypromuje regionu. Nawet takie atrakcje, jak zabytki czy skanseny archeologiczne, związane z początkami państwa polskiego, krajowego turystę przyciągają najwyżej na kilka godzin, dzień. Nawet Stary Licheń ze swoją oszałamiającą statystyką prawie 1,5 miliona odwiedzających w ciągu roku nie czyni na mnie wrażenia, bo ci pielgrzymi przyjeżdżają tam na bardzo krótko, zazwyczaj nie nocują. Dlaczego w województwie kujawsko-pomorskim tak ważnym magnesem stał się Biskupin? Ze względu na prehistorię? Nie. Ale dlatego, że został obudowany licznymi propozycjami dla turysty w każdym wieku, imprezami. Atrakcyjności turystycznej ani efektów promocji nie mierzymy statystyką przyjazdów, lecz wydawanymi pieniędzmi. Amerykańskie Las Vegas powstało na pustyni, ale liczy się w światowym przemyśle turystycznym, bo tam ludzie wydają pieniądze. A proszę mi wierzyć, turysta, szukając się na kilku- lub kilkunastodniowy wypoczynek, chce i lubi wydawać pieniądze i trzeba mu to umożliwić, zapewniając odpowiednie atrakcje.

– O czym powinniśmy zatem pamiętać oferując te atrakcje?

– Powiem, o czym powinniśmy zapomnieć. Chcąc przyciągnąć turystę preferującego inny region kraju do Wielkopolski należy zapomnieć o 4/5 obiektów, szlaków i ofert. Regionalna propozycja musi być wyrazista i krótka. Składać się z kilku propozycji i haseł. Trzeba też czynić rozróżnienie pomiędzy tym, co jest rozpoznawane w kraju, a co za granicą. Katedry w Gnieźnie czy Poznaniu zainteresują co najwyżej znawcę tematu, może z sentymentu potomków polskich emigrantów, ale fenomenem dla Anglika czy Niemca na skalę europejską będzie na pewno Wolsztyn ze skansenem starych lokomotyw. Takich rozpoznawalnych walorów i ofert w promocji Wielkopolski dostrzegam niestety niewiele.

Na rowerze, na wodzie, w siodle - infrastruktura turystyki aktywnej w Wielkopolsce





Unia Europejska

WIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY 2007-2013

www.wrpo.wielkopolskie.pl

Projekty kluczowe WRPO 2007-2013

W ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013 do naszego regionu trafi 1 272 mln euro funduszy unijnych. Część pieniędzy będzie przeznaczona na realizację projektów kluczowych.



Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich w Pile ubiega się o dofinansowanie na ochronę wód zlewni rzeki Noteć.

Na podstawie wytycznych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego z maja 2006 r. sporządzona została lista projektów kluczowych Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013 (WRPO), która została przyjęta uchwałą Zarządu Województwa Wielkopolskiego nr 106 z dnia 22 stycznia 2007 r. jako załącznik do WRPO 2007-2013. Lista projektów kluczowych, zawierająca wówczas 17 inwestycji, została przyjęta zgodnie z wymogami Instytucji Koordynującej RPO.

Znajdujące się na liście projektów kluczowych przedsięwzięcia mają charakter strategiczny dla rozwoju regionu. To inwestycje o podstawowym znaczeniu dla Wielkopolski, specyficzne dla danej dziedziny, innowacyjne, a także niepowtarzalne. Projekty kluczowe wybiera Zarząd Województwa. Jednym ze źródeł wyboru projektów był System Ewidencji Przedsięwzięć. Ponadto na liście ujęto również niezależnie

zgłaszane projekty, które w znaczący sposób wpłyną na zrównoważony rozwój województwa wielkopolskiego.

W marcu br. okazało się, że Wielkopolska otrzyma dodatkowe 142,5 mln euro z Priorytetu XVII Konkurencyjność regionów Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w ramach tzw. mechanizmu kompensacyjnego (między cztery województwa poszkodowane przy wcześniejszym podziale środków unijnych podzielono 570 mln euro). Z tego względu Zarząd Województwa rekomendował do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego listę 34 zadań, z których Komisja Oceny Projektów wybrała 12 inwestycji. Zgodnie z sugestią Komisji Europejskiej, te 12 dodatkowych zadań wpisano na listę projektów kluczowych WRPO 2007-2013. W ten sposób znalazło się tam 29 zadań. W lipcu br. decyzją Zarządu Województwa do listy projektów kluczowych (to już 30 inwestycja) dopisano „Budowę budynku dydaktycznego Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu”.

Umieszczenie zadania na liście projektów kluczowych oznacza wstępną deklarację dofinansowania ze środków RPO, bez konieczności wzięcia udziału w procedurze konkursowej. Po spełnieniu wymogów formalnych i merytorycznych, beneficjenci realizujący projekty kluczowe otrzymają dofinansowanie ze środków unijnych. Maksymalna wartość dofinansowania z Unii Europejskiej dla projektów kluczowych wynosi również 85% wartości zadania. (rr)



Jednym z projektów kluczowych jest zakup taboru kolejowego dla regionalnych pasażerskich przewozów kolejowych.

Lista projektów kluczowych Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

Lp.	Nazwa projektu	Beneficjent	Szacunkowa wartość proj. mln euro
1.	Budowa Wielkopolskiego Centrum Zaawansowanych Technologii Informacyjnych (konsorcjum Politechniki Poznańskiej z Instytutem Chemii Bioorganicznej PAN – Poznańskiego Centrum Superkomputerowo Sieciowego (ICbB PAN-PCSS))	Politechnika Poznańska (w konsorcjum z Instytut Chemii Bioorganicznej PAN – Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe)	49,000
2.	Inkubator Technologiczny w Kaliszu	Fundacja Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości	5,090
3.	Regionalny Instytut Transferu Technologii	Fundacja Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	3,974
4.	Droga Nr 434 odc. od drogi Nr 36 do m. Śrem – przebudowa drogi na odcinku o dł. 38,5 km	Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich	30,120
5.	Droga Nr 434 budowa II etapu obwodnicy m. Śrem i m. Zbrudzewo o dł. 3,12 km	Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich	3,470
6.	Droga Nr 196 obwodnica m. Murowana Goślina – budowa obwodnicy o dł. 9,3 km	Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich	24,190
7.	Droga Nr 434 – budowa obwodnicy m. Krobia o dł. 1,9 km	Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich	3,990
8.	Rewitalizacja regionalnych linii kolejowych na terenie województwa wielkopolskiego (linia kolejowa 357 na odc. Wolsztyn-Luboń)	PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Oddział Regionalny w Poznaniu	20,000
9.	Rewitalizacja regionalnych linii kolejowych na terenie województwa wielkopolskiego (linia kolejowa 356 na odc. Poznań Wsch. – Golańcz)	PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Oddział Regionalny w Poznaniu	46,000
10.	Zakup taboru kolejowego dla regionalnych pasażerskich przewozów kolejowych	Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Departament Transportu	84,094
11.	Przedłużenie trasy tramwajowej od Zawad do stacji kolejowej Poznań Wschód	Miasto Poznań	28,000
12.	Budowa trasy tramwajowej Os. Lecha – Franowo wraz z nową zajezdnią tramwajową na Franowie oraz modernizacja trasy tramwajowej Kórnicka – Os. Lecha – Rondo Żegrze w Poznaniu	Miasto Poznań	38,000
13.	Przedłużenie trasy Poznańskiego Szybkiego Tramwaju (PST) do Dworca Zachodniego w Poznaniu	Miasto Poznań	15,000
14.	Budowa Wielkopolskiej Sieci Szerokopasmowej	Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe we współpracy z jednostkami samorządów gminnych, powiatowych i województwa wielkopolskiego	33,934
15.	Wzmocnienie potencjału rozwojowego Wielkopolski poprzez zastosowanie technologii informacyjnych w działalności instytucji publicznych na rzecz budowania infrastruktury społecznej i gospodarczej regionu	Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu	3,915
16.	Poznańska Elektroniczna Karta Aglomeracyjna	Urząd Miasta Poznania	8,353
17.	Ochrona wód zlewni rzeki Noteć	Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich w Pile	30,859
18.	Modernizacja Kanału Ślesińskiego w km 0,00 do 32,00 poprzez remont śluz w Koszewie, Gawronach, Pątnowie i Morzysławiu oraz roboty pogłębiarsko-udroźnieniowe	Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu	4,385
19.	Adaptacja obiektów powojennych na potrzeby kształcenia medycznego i okolicznych w PWSZ im. S. Staszica w Pile	Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica w Pile	2,088
20.	Adaptacja obiektów pokoszarowych na potrzeby dydaktyczno-naukowe uczelni	Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Gnieźnie	4,437
21.	Adaptacja obiektów powojennych na potrzeby dydaktyczno-laboratoryjne i socjalne	Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu	4,379
22.	Budowa auli wielofunkcyjnej z zespołem sal wykładowych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. J. A. Komeńskiego w Lesznie	Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. J. A. Komeńskiego w Lesznie	5,000
23.	Budowa obiektu dydaktyczno-konferencyjnego	Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie	2,088
24.	Budowa budynku dydaktycznego	Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu	19,321
25.	Poprawa wykrywalności i standardów diagnostyki nuklearnej nowotworów w Wielkopolsce	Wielkopolskie Centrum Onkologii	5,221
26.	Poprawa jakości usług medycznych w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Koninie	Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego	18,272
27.	Rozbudowa Teatru Wielkiego	Teatr Wielki im. St. Moniuszki w Poznaniu	8,000
28.	Rewaloryzacja Wzgórza Lecha w Gnieźnie	Archidiecezja Gnieźnieńska	1,563
29.	Budowa nowego obiektu kulturowego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu	Muzeum Archeologiczne w Poznaniu	2,050
30.	Rezerwy Archeologiczne dot. Początków Państwa Polskiego – Ostrów Lednicki, Giecz, Grzybowo.	Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy	3,120



Instrumenty dla firm

– My nie pytamy przedstawicieli Komisji Europejskiej, dlaczego warto „wejść” w JEREMIE, my pytamy raczej, jak wykorzystać tę inicjatywę. Nowy instrument finansowy jest bardzo atrakcyjny dla przedsiębiorców – w ten sposób spotkanie poświęcone Jeremie rozpoczął wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

JEREMIE to inicjatywa Komisji Europejskiej, przy współpracy Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI) i Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego (EFI), która ma zachęcić państwa członkowskie i regiony UE do przeznaczenia części przyznanych im funduszy na instrumenty finansowe dla wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw (pomoc techniczna, pożyczki, venture capital – kapitał ryzyka, poręczenia).



Kuluarowe rozmowy od lewej: wicemarszałek woj. zachodniopomorskiego Władysław Husejko, Elżbieta Hibner z Zarządu woj. łódzkiego, wicemarszałek woj. wielkopolskiego Leszek Wojtasiak oraz marszałek woj. dolnośląskiego Andrzej Łoś.

Spotkanie i d usja

11 lipca br. marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Leszek Wojtasiak podpisali list intencyjny, czyli zgodę na rozpoczęcie działań przygotowawczych do wdrożenia JEREMIE w Wielkopolsce. Nasz region jest jednym z pierwszych w Polsce, dlatego 25 lipca do Poznania zaproszono przedstawicieli kilku województw. Zaproszenie przyjęli m.in. marszałek woj. dolnośląskiego Andrzej Łoś, wicemarszałek woj. zachodniopomorskiego Władysław Husejko oraz Elżbieta Hibner z Zarządu woj. łódzkiego. Dzień wcześniej odbyła się konferencja prasowa, w której udział wzięli: szef sekcji polskiej Dyrekcji Generalnej Komisji Europejskiej ds. Polityki Regionalnej Manfred Beschel, dyrektor inicjatywy JEREMIE Marc Schublin, przedstawiciel JEREMIE na Polskę Piotr Stołowski, wicemarszałek Leszek Wojtasiak, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej

UMWW Grzegorz Potrzebowski i zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki UMWW Grzegorz Bykowski.

Oferowane w ramach programu instrumenty (pożyczki, poręczenia) będą mogły być używane w sposób ciągły i odnawialny (na bazie finansowego recydingu), a nie tylko raz w formie grantu dla indywidualnych firm. Inicjatywa pozwala na zwiększenie absorpcji i efektywniejsze użycie pieniędzy na rzecz rozwoju MŚP, ale też na zwiększenie funduszy przez możliwość zaangażowania dodatkowych środków z Grupy EIB, innych Międzynarodowych Instytucji Finansowych, oraz przede wszystkim środków prywatnych (wykorzystanie tzw. „efektu dźwigni” finansowej). – JEREMIE to nie dodatkowe pieniądze, ale

środki z WRPO 2007-2013 przeznaczone na rozwój przedsiębiorczości – podkreślał Marc Schublin.

Partnerstwo dla banków

– Dotychczas banki bały się udzielać kredytów małym i średnim przedsiębiorcom (MŚP), ponieważ te często nie były wiarygodnym klientem. JEREMIE ma to zmienić – mówił Manfred Beschel. Jak? Program polega na utworzeniu specjalnego funduszu powierniczego Holding Fund. Pieniądze mają pochodzić ze środków strukturalnych, które następnie będą transferowane do sektora MŚP za pomocą pośredników, takich jak banki, fundusze pożyczkowe czy poręczeniowe. Te z kolei czę-

ściej udzielą kredytów firmom, ponieważ to właśnie Holding Fund będzie poręczycielem części zaciągniętych pożyczek. Program ma zachęcić banki do podejmowania większego ryzyka, a drobnych przedsiębiorców do rozwoju własnej działalności. – Polska jest jedynym spośród nowych członków UE, który zdecydował się na wdrożenie programu na szczeblu regionalnym – zaznaczył Piotr Stołowski.

Harmonogram działań

Obecnie EFI rozmawiają z bankami i instytucjami finansowymi w Wielkopolsce przygotowuje dokument nazywany analizą luk, czyli określa zapotrzebowanie na instrumenty finansowe ze strony regionalnych MSP, a z drugiej strony podaż tych instrumentów oferowanych przez regionalne instytucje finansowe. Po omówieniu i przyjęciu przez Urząd Marszałkowski analizy nastąpi podpisanie Umowy Ramowej, na której będzie opierało się wdrażanie JEREMIE. Po podpisaniu umowy otwierane jest konto bankowe, a EFI przygotowuje kryteria finansowe. Kryteria zostaną przekazane do Rady Inwestycyjnej, którą tworzą przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego i eksperci wybrani przez Instytucję Zarządzającą WRPO. Rada wybierze menadżera funduszu Holding Fund, zatwierdzi biznes plan oraz strategię inwestycyjną.

Piotr Ratajczak

Trwają prace nad Uszczegółowieniem WRPO na lata 2007-2013

W Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu trwają prace nad projektem Uszczegółowienia Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Zawarte tam informacje dotyczą m.in. typów projektów, listy potencjalnych beneficjentów oraz docelowych grup wsparcia. Dokument ułatwi beneficjentom opracowanie projektu i prawidłowe przygotowanie wniosku o dofinansowanie.

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny 2007-2013 zakłada zmniejszenie dysproporcji gospodarczych, społecznych i terytorialnych pomiędzy Wielkopolską a pozostałymi regionami Unii Europejskiej. Działania realizowane w ramach WRPO finansowane będą przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego oraz środki krajowe – publiczne i prywatne. Krajową podstawę prawną dla opracowania, wdrażania i realizacji WRPO stanowi ustawa z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju.

Na realizację programu Wielkopolska otrzyma z EFRR 1.130.264.097 euro oraz dotatkowe 142,5 mln euro w ramach Priorytetu XVII Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. (Zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej z 7 maja br., łączna kwota alokacji środków z EFRR dla Wielkopolski została zwiększona do 1.272.792.644 euro). Pieniądze zostały podzielone na 7 priorytetów (ramka poniżej)

Zarząd Województwa Wielkopolskiego, jako Instytucja Zarządzająca WRPO, jest zobowiązany do przygotowania dodatkowego dokumentu uzupełniającego zapisy Programu, tj. Szczegółowego opisu priorytetów Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013

(Uszczegółowienia WRPO). Stanowi ono kompendium wiedzy dla potencjalnych beneficjentów programu operacyjnego na temat możliwości i sposobu realizacji projektów. Zapisy dotyczą m.in. typów projektów, listy potencjalnych beneficjentów, grup docelowych wsparcia oraz systemu wdrażania. Dokument ma ułatwić beneficjentom opracowanie projektu i prawidłowe przygotowanie wniosku o dofinansowanie. Uszczegółowienie WRPO stanowi też podstawę do przygotowania i przedstawienia Komitetowi Monitorującemu do analizy oraz zatwierdzenia kryteriów wyboru finansowanych operacji.

Przedstawione w projekcie Uszczegółowienia wskazania dotyczące realizacji poszczególnych działań WRPO należy traktować jako propozycje, które zostaną następnie podane konsultacjom społecznym. Poza tym obecnie trwają negocjacje Programu z Komisją Europejską, w efekcie których zmianie może ulec proponowany zakres jego interwencji.

W Ministerstwie Rozwoju Regionalnego (MRR) nie zostały dotąd również zakończone prace nad schematami pomocy publicznej. Ostateczna wersja Uszczegółowienia zostanie zatwierdzona uchwałą Zarządu Województwa, a zakres Uszczegółowienia będzie podlegał ocenie formalnej MRR. Zmiany w Uszczegółowieniu będą mogły być wprowadzone z inicjatywy Zarządu Województwa – instytucji zarządzającej programem lub na wniosek instytucji pośredniczących lub wdrażających.

Uwagi do projektu można przysłać wyłącznie na formularzu umieszczonym na stronie internetowej:

www.wrpo.wielkopolskie.pl i wyłącznie pocztą elektroniczną na adres: uwrpo@wielkopolskie.pl.

Strona www dla beneficjentów

Pod internetowym adresem www.wrpo.wielkopolskie.pl dostępny jest nowy portal Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, który zawiera Program, uszczegółowienie WRPO, a także krajowe i unijne akty prawne dotyczące polityki regionalnej oraz wytyczne Instytucji Zarządzającej WRPO.

Portal ma stanowić forum wymiany informacji dla beneficjentów i tych, którzy są zainteresowani uzyskaniem dotacji ze środków Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na realizację projektów. Dotychczas umieszczono tam m.in. aktualności, schemat instytucji zaangażowanych we wdrażanie

i zarządzanie WRPO, najważniejsze dokumenty programowe, a także uszczegółowienie WRPO. Wkrótce znajdą się tam informacje o konkursach, naborze projektów, a nieco później – listy beneficjentów, którzy otrzymają pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

– Chcemy, by serwis umożliwił informowanie szerokiej opinii publicznej o stanie realizacji WRPO. Jesteśmy otwarci na uwagi i pytania, które prosimy kierować na adres: info.wrpo@wielkopolskie.pl, lub skorzystać z formularza na stronie internetowej – informuje Grzegorz Potrzebowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej w Urzędzie Marszałkowskim. RR



Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

– podział na priorytety:

Priorytet I	Konkurencyjność przedsiębiorstw
Priorytet II	Infrastruktura komunikacyjna
Priorytet III	Środowisko przyrodnicze
Priorytet IV	Rewitalizacja obszarów problemowych
Priorytet V	Infrastruktura dla kapitału ludzkiego
Priorytet VI	Turystyka i środowisko kulturowe
Priorytet VII	Pomoc techniczna

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

Stronę redaguje:

Oddział Informacji, Promocji i Szkoleń
Departament Polityki Regionalnej
Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego

ul. Kościuszki 95; 61-716 Poznań
tel. 061 854-17-95; faks 061 854-17-85
mail: info.wrpo@wielkopolskie.pl
www.wrpo.wielkopolskie.pl



Unia Europejska

Powiat nowotomyski – blisko Poznania



Starostwo Powiatowe
ul. Poznańska 33
64-300 Nowy Tomyśl
Tel. 061 44 26 700
www.nowotomysl.com.pl
nowotomysl@home.pl

Andrzej Wilkoński

starosta
nowotomyski



– Zachęcam wszystkich turystów do odwiedzania naszego powiatu. Jestem przekonany, że każdy, bez względu na zainteresowania znajdzie tutaj coś ciekawego dla siebie.

Znajdziecie tu bowiem Państwo doskonałe tereny do wypoczynku: przepiękne lasy i czyste jeziora. Na wszystkich, którzy chcą uciec od wielkomiejskiego zgiełku czekają gościnni gospodarze m.in. gospodarstw agroturystycznych.

Zwłaszcza teraz, w czasie wakacji odbywa się tu wiele imprez kulturalnych, rozrywkowych i sportowych dla dorosłych i dla dzieci. To co nas wyróżnia i zapewnia szczególne bogactwo kulturowe, to położenie powiatu nowotomyskiego na styku Wielkopolski oraz Ziemi Lubuskiej. To u nas natchnienia szukają artyści: plastycy, rzeźbiarze, pisarze oraz muzycy. Zapraszam do zapoznania się z naszą ofertą i odwiedzin w gościnnych progach Powiatu Nowotomyskiego.

Powiat nowotomyski to rozwinięte gospodarczo ogniwo Wielkopolski – regionu słynącego z tradycyjnej gospodarności. To sześć gmin, w których warto żyć – obszar nieograniczonych możliwości rozwoju społeczno – gospodarczego. To co wyróżnia powiat nowotomyski, to opinia turystów, którzy zgodnie twierdzą: – Można tutaj wspólnie wypocząć z dala od wielkomiejskiego zgiełku.

Cecha szczególnie wyróżniająca powiat nowotomyski w skali całego kraju to niezwykle korzystne położenie geograficzne na szlaku wschód – zachód. Przez teren powiatu przebiegają dwa ważne międzynarodowe węzły komunikacyjne Europy Środkowej – kolejowy oraz drogowy. Pierwszy z nich to zmodernizowana linia kolejowa z Poznania do Berlina, będąca częścią międzynarodowej magistrali kolejowej Paryż – Berlin – Warszawa – Moskwa, drugi to trasa krajowa nr. 2, będąca częścią międzynarodowego szlaku E 30, łączącego Berlin z Moskwą. Najnowsze udogodnienie komunikacyjne to autostrada A2 przecinająca obszar powiatu i mająca tutaj dwa węzły wjazdu oraz zjazdu. Dopełnieniem bardzo korzystnej dostępności komunikacyjnej jest bliskość międzynarodowego portu lotniczego Poznań – Ławica, skąd bezpośrednio lub przez Frankfurt n./Menem docieramy do wszystkich zakątków świata.

Gościnni mieszkańcy

O atrakcyjności powiatu nowotomyskiego świadczą nie tylko piękne

i zadbane tereny. To zasługa gospodarzy i gościnnych mieszkańców, którzy zawsze z uśmiechem i życzliwością podejmują gości w swych domach i gospodarstwach agroturystycznych organizując im czas podczas pobytu zarówno weekendowego jak i kilkutygodniowego. Zapewniając wiele atrakcji chcącym tutaj spędzić niezapomniane chwile, organizowane są wieczorne spotkania przy ognisku lub w wigwamach, podczas których próbują tradycyjnych potraw: chleba ze smalcem i kiszonymi ogórkami lub też upolowanym w tutejszych lasach dzikiem czy złowionymi wcześniej rybami. Przy okazji posłuchać można muzyki, która tworzona jest tylko na tym terenie, np. w Zbąszyniu. Na terenie tej gminy kultywowana jest bowiem gra na koźle.

Turyści się nie nudzą

Oferta turystyczna poszczególnych sześciu gmin powiatu ze względu na ich położenie jest zróżnicowana, co staje się jednym z głównych atutów tego regionu. W jednej części powiatu, na terenie gminy Zbąszyń jest jezioro Błędno, będące rajem dla miłośników sportów wodnych. Odpoczywają tutaj jednak nie tylko sportowcy korzystający z ofert tutejszego Klubu Żeglarskiego, ale i wędkarze i ci, którzy propagują bierny wypoczynek na plaży.

Podobnie jest także na terenie gminy Lwówek malowniczej zwłaszcza wiosną, kiedy zakwitają otaczające ten teren sady wiśniowe, a życie mieszkańcom umila ptactwo z Rezerwatu na Jeziorze Zgierzyńskim im. Bolesława Papięgo,

gdzie ostoję znalazło ponad 160 gatunków ptaków oraz bobry. Z kolei do Miedzichowa, nazywanego przez lokalną społeczność „Bieszczadami Wielkopolski” (jedną z najbardziej zalesionych gmin w Wielkopolsce, gdzie na jeden kilometr kwadratowy przypada około 20 mieszkańców) przyjeżdżają grzybiarze z całej Polski, którzy podobnie jak w innych gminach mogą tutaj także pojeździć konno, odpocząć nad wodą i wybrać się na ryby. Dla miłośników turystyki pieszej i rowerowej na terenie powiatu nowotomyskiego przygotowano aż 240 km tras turystycznych wśród najbardziej malowniczych i atrakcyjnych zakątków.

Piękne, ukwiecone łąki latem, jesienią odzwierciedlające wszystkie odcienie złota lasy i parki, a zimą błyszczące śnieżnymi płatkami, lekko kołyszące się na wietrze gałęzie drzew sprawiają, że każdy choć na chwilę daje ponieść się baśniowej wyobraźni. Z sielankowego nastroju odpoczywających tutaj turystów oderwać mogą jedynie śpiewy, gry i zabawy podczas odbywających się tutaj przez cały rok imprez. O tym, że Nowy Tomyśl chmielem i wikliną stoi świadczy nie tylko wybudowany w centrum miasta największy na świecie wiklinowy kosz, ale i sierpniowe Jarmarki Chmielu-Wikliniarskie, na które od kilkudziesięciu lat tłumnie przyjeżdżają goście z całego kraju, a nawet spoza jego granic. To tutaj odbywa się też majowy jazzowy weekend podczas ogólnopolskich Big Band Festiwalu. Opalenica to z całą pewnością najśladziej w powiecie gmina. Impreza „Najśladziej

Dni w Roku i Remes Cup” to nie tylko uczta dla smakoszy słodkich łakoci, bowiem ze sceny do wspólnego, aktywnego spędzenia czasu nawiązują sportowcy z tutejszego klubu piłkarskiego.

Dla jak najlepszego wizerunku przydomowych ogródków i ogrodów ich właściciele z zainteresowaniem i pieczołowicie wybierają kolejne nowe rośliny podczas odbywających się w kwietniu na terenie gminy Kuślin Targów Ogrodniczo – Działkowych Powiatu Nowotomyskiego oraz czerwcowych Wielkopolskich Targów Rolniczych w Sielinku koło Opalenicy. We Lwówku powodzeniem cieszy się „Święto Chleba” w sierpniu, a miesiąc wcześniej do Posadowa na Zawody Konne z całego kraju zjeżdżają miłośnicy hippiki.

Piękno w każdym zakątku

Zabytki, lasy, rzeki, stawy, jeziora, szlaki turystyczne piesze i dla cyklistów, widoki będące atrakcyjnymi plenerami dla malarzy, możliwość podpatrywania zwierząt z aparatem fotograficznym, wędkowanie, grillowanie, jazda konna, sporty wodne, a przede wszystkim serdeczni i przyjaźni właściciele gospodarstw agroturystycznych powiatu nowotomyskiego zapraszają do odwiedzin tego terenu przez cały rok. Dobre położenie komunikacyjne (przystanki autobusowe, PKP, autostrada), bezpieczeństwo turystów (ośrodki zdrowia, szpital powiatowy) to kolejny atut dla chcących odetchnąć na łonie przyrody dla odreagowania stresów nie martwiąc się zupełnie o nic.

Miejsca, które warto zobaczyć w powiecie nowotomyskim

>> ZOO, jedyny tego typu obiekt w Polsce, w grupie miast do 20 tys. mieszkańców, ciekawe okazy zwierząt z różnych części świata, Nowy Tomyśl Park Kultury i Wypoczynku, ul. Topolowa 1, tel. (061) 44 22 297

>> Dworzec najstarszej w Wielkopolsce kolejki wąskotorowej powstałej w 1886r. (Opalenica ul. 5 Stycznia)

>> Jedyne w Polsce i Europie Obserwatorium Nietoperzy „Batmanówka”, wraz z salą dydaktyczną, w Szkole Podstawowej w Kopankach, przy szkole zlokalizowano także przyrodniczą ścieżkę dydaktyczną tel. 061 44 73 630, e-mail kopanki@tosa.pl, www.kopanki.opalenica.pl (gmina Opalenica)

>> Prywatny Skansen Rolniczo – Pszczelarski, ul. Wybudowanie Południe 15, Wąsowo, 64-316 Kuślin, tel. 061 44 72 926, właściciel: Pan Alfons Rogal.

>> Wielofunkcyjna Stodoła Wielkopolska wybudowana na styl olęderski – Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa w Nowym Tomyslu, tel. (061) 44 22 311.



>> Spacer Wiklinowym Deptakiem w Nowym Tomyslu (m. in. największy na świecie kosz z wikliny, wiklinowa muszla koncertowa) W czasie wycieczki po powiecie nowotomyskim warto odwiedzić także utworzone przez nadleśnictwa ścieżki dydaktyczne, które przedstawiają ciekawe elementy ekosystemu leśnego, specyfikę pracy leśników oraz pozwalają na aktywne poznawanie tajemnic fauny i flory tutejszych lasów. Nauczyciele mogą prowadzić na nich lekcje biologii lub geografii.

>> Ścieżka Przyrodniczo-Dydaktyczna Nadleśnictwa Bolewice „Bolewickie Bory” rozciągająca się opodal leśniczówki Smolarnia, przy drodze wojewódzkiej 305, na trasie niebieskiego szlaku rowerowego Nowy Tomyśl-Lewice. Kontakt tel.: 061 44 117 66

>> Ścieżka Dydaktyczna Nadleśnictwa Wolsztyn „Nad Jez. Mącznym”, przy drodze Perzyny – Nowa Wieś Zbąska, na trasie zielonego szlaku rowerowego wokół Jeziora Błędno. Kontakt tel. 068 38 42 146 w. 43, tel. (068) 38 46 059



>> Ścieżka Dydaktyczna na terenie Leśnictwa Porążyn, opodal Ośrodka Szkoleniowego Lasów Państwowych w Porążynie, przy trasie żółtego szlaku rowerowego Nowy Tomyśl-Porążyn Dw. Kontakt tel. 061 44 45 301.

Muzea

>> Oddział Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno – Spożywczego w Szreniawie – Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa – jedyne tego rodzaju muzeum w Polsce prezentujące tradycję uprawy i techniki wytwarzania chmielu

i wyrobów wiklinowych, zlokalizowane w zrekonstruowanym domu z poł. XIX w., ul. Olchowa, 64-300 Nowy Tomyśl, tel. 061 44 22 311;

>> Oddział Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie – Muzeum Gospodarki Mięsnej w Sielinku – obiekt wyjątkowy w skali kraju i Europy. Zbiory przedstawiają historię rzeźnictwa i gospodarki mięsnej w Polsce, ul. Parkowa 1, przy terenach wystawienniczych ODR Sielinko, 64-330 Opalenica, tel. 061 44 73 653;

>> Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej i Regionu Kozła prezentujące zabytki lokalnej historii i kultury, zlokalizowane przy Rynku w budynku dawnej szkoły, tel. 068 386 08 11.

Gospodarstwa agroturystyczne

Wykaz gospodarstw agroturystycznych powiatu nowotomyskiego znajduje się na stronie internetowej Starostwa pod adresem: www.nowotomysl.com.pl

Atrakcje w gminach

Każda z gmin powiatu nowotomyskiego na swych stronach internetowych prezentuje najpiękniejsze miejsca i zabytki, które warto obejrzeć. Zachęcamy do zapoznania się z nimi.

- > Gmina Kuślin: www.kuslin.pl
- > Gmina Lwówek: www.lwowek.com.pl
- > Gmina Miedzichowo: www.miedzichowo.pl
- > Gmina Nowy Tomyśl: www.nowotomysl.pl
- > Gmina Opalenica: www.opalenica.pl
- > Gmina Zbąszyń: www.zbaszyn.pl



AIDS – choroba nowej generacji

Na początku lat 80-tych pojawiła się nowa choroba o złożonym obrazie chorobowym, obejmującym wiele często współistniejących, dotychczas rzadkich infekcji i schorzeń nowotworowych – nazwano ją nabytym zespołem upośledzenia odporności (Acquired Immuno-deficiency Syndrome), w skrócie AIDS. Pierwsze zachorowania stwierdzono niemal równocześnie w Stanach Zjednoczonych, na Haiti oraz w licznych krajach Afryki równikowej. W rok później pojedyncze przypadki AIDS stwierdzono u mieszkańców niemal wszystkich krajów Europy Zachodniej.

Badania wskazują, iż od 1981 roku do chwili obecnej na AIDS zachorowało 50 milionów ludzi, 16 milionów zmarło. W Polsce zanotowano 12 tysięcy chorych.

Medycyna u schyłku XX wieku okazała się bezradna wobec epidemii AIDS, która zaskoczyła świat. Do niedawna wydawało się, że zarazy dziesiątkujące ludzkość w dawnych wiekach w związku z rozwojem higieny, zabezpieczeń i zastosowania antybiotyków należą do przeszłości. W czasie epidemii ospy, tyfusu, czy kiły w średniowiecznej Europie umierało 10 – 25% chorych, a pozostałych układ odpornościowy przezwyciężał zakażenie. W przypadku AIDS nie można liczyć na udział organizmu w przezwyciężeniu choroby, ponieważ układ odpornościowy jest zniszczony i nie stwierdza się samoistnej odbudowy tego układu nawet w okresach ustąpienia objawów.

HIV to nie to samo co AIDS

HIV (ang. Human Immunodeficiency Virus), jest to „ludzki wirus upośledzenia odporności”, powodujący degenerację naturalnej zdolności układu immunologicznego (odpornościowego) do obrony przed drobnoustrojami chorobotwórczymi.

AIDS (ang. Acquired Immuno-deficiency Syndrome), jest natomiast „zespół nabyty upośledzenia odporności” i stanowi końcowy etap zakażenia HIV, który zwykle ujawnia się dopiero po wielu latach trwania infekcji HIV.

Skala zjawiska

Statystyki wskazują, iż na świecie żyje 39,5 mln osób zakażonych HIV i chorych na AIDS, z czego 45% stanowią kobiety. Epidemia ta najszybciej rozprzestrzeniła się w Afryce, tam też jest najwyższy współczynnik umieralności na AIDS. Nie zmienia to faktu, że choroba ta swój obfity plon zbiera na całym świecie, zarówno w biednych krajach, jak i tych wysoko rozwiniętych (w Europie przez ostatnie 8 lat liczba nowych zakażeń

wzrosła niemal dwukrotnie). W Europie Zachodniej i Środkowej oraz Ameryce Północnej dzięki najnowszym osiągnięciom medycyny i kompleksowej opiece udaje się jednak podwyższyć poziom życia osób żyjących z HIV i chorych na AIDS. Za sprawą leczenia antyretrowirusowego (polegającego na stosowaniu leków zwalniających znacznie namnażanie się wirusa HIV w organizmie) możliwe jest zahamowanie rozwoju zakażenia, co pozwala z kolei na wydłużenie życia osób z wirusem HIV do wieku naturalnej śmierci.

W Polsce w 2006 roku Państwowy Zakład Higieny zarejestrował 749 zakażeń HIV, z których 12% powstało na skutek dożylnego stosowania narkotyków, pozostałe odbyły się inną drogą, zazwyczaj poprzez kontakty seksualne. Obecnie odsetek zakażeń HIV wśród kobiet jest 3-krotnie mniejszy niż u mężczyzn, jednakże na przestrzeni ostatnich 15 lat proporcje te zmieniają się na niekorzyść kobiet. Badania wskazują, że średni wiek osób, u których wykryto zakażenie HIV, wzrastał systematycznie od 26 lat na początku lat 90. do 32 lat w roku 2006.

Drogi zakażenia

Istnieją trzy drogi przenoszenia HIV: poprzez kontakty seksualne (waginalne, analne, oralne), poprzez kontakt z krwią osoby zakażonej HIV oraz z zakażonej matki na dziecko (w czasie ciąży, podczas porodu i w trakcie karmienia piersią).

W dobie zagrożenia wirusem HIV nie ma już tzw. „bezpiecznego seksu”, chyba że oboje partnerzy są dla siebie pierwszymi w życiu i są sobie wzajemnie wierni. W pozostałych sytuacjach, aby zmniejszyć ryzyko zakażenia, należy konsekwentnie używać prezerwatyw, które zapewniają ochronę w 90 do 95% nie tylko przed HIV, ale również przed innymi infekcjami przenoszonymi drogą płciową.

Zakażenia poprzez krew dotyczą najczęściej osób wspólnie korzystających z igieł przy wstrzykiwaniu narkotyków czy sterydów. Wszelkie zabiegi wymagające przerwania ciągłości skóry stwarzają ryzyko przeniesienia zakażenia, dlatego przy takich czynnościach jak: wykonywanie tatuażu, przekłuwanie uszu czy innych części ciała oraz akupunkturze ważne jest korzystanie ze sterylnych narzędzi. Jeśli chodzi o kobietę w ciąży, to może ona zmniejszyć ryzyko przeniesienia wirusa na noworodka nawet do 1% poprzez: poddanie się stałej opiece lekarza zajmującego się leczeniem osób zakażo-



**W życiu jak w tańcu
każdy krok ma znaczenie**

31 lipca ruszyła kampania społeczna, która przebiega pod hasłem: „W życiu jak w tańcu, każdy krok ma znaczenie”.

nych HIV, przyjmowanie leków antyretrowirusowych podczas ciąży i porodu, a także podawanie ich dziecku. Ponadto zastosowanie cesarskiego cięcia i niekarmienie noworodka piersią przez matkę zwiększa szansę do 99% na urodzenie zdrowego dziecka.

Wart podkreślenia jest fakt, iż HIV nie przenosi się poprzez pot, ślinę, łzy, mocz, kał. Nie możliwe jest zatem zakażenie poprzez dotyk, kichanie, kasłanie czy pocałunek. Wspólne korzystanie z basenu, toalety, prysznicza oraz używanie tych samych sztućców są całkowicie bezpieczne. HIV nie jest także przenoszony przez zwierzęta, komary i inne insekty.

Testy

Zazwyczaj osoby wiedzące o swoim zakażeniu informują o tym swojego partnera seksualnego, a konsekwentne

stosowanie prezerwatyw umożliwia w ich przypadku utrzymywanie bezpiecznych stosunków seksualnych. Niemniej jednak zakażenie wirusem HIV przez wiele lat może nie dawać żadnych objawów, dlatego zdarza się często, że osoby z HIV nie są świadome swojej infekcji i w ten sposób mogą stanowić źródło zakażenia innych ludzi.

Jedyną metodą, aby tak naprawdę dowiedzieć się, czy jest się zakażonym, jest wykonanie testu na obecność przeciwciał skierowanych przeciw wirusowi HIV. Warto wykonać go bezpłatnie i anonimowo w jednym z punktów konsultacyjno-diagnostycznych (PKD), które prowadzą także poradnictwo przed i po teście. W Poznaniu taką możliwość daje PKD przy Stowarzyszeniu Profilaktyki Społecznej „Sedno” na al. Marcinkowskiego 21. Aby uzyskać wiarygod-

ny wynik i wyeliminować możliwość bycia zakażonym, musi minąć co najmniej 12 tygodni od potencjalnej „ryzykownej” sytuacji. Okres ten nosi nazwę „okienka serologicznego”.

Kampania społeczna

Od kilku lat w Polsce i na świecie wzrasta świadomość powagi problemu, jakim jest HIV/AIDS. Powstaje coraz więcej instytucji, które nie tylko mają na celu pomoc osobom zakażonym HIV lub chorym na AIDS, lecz które angażują się także coraz szerzej w działania profilaktyczne skierowane do różnych grup społecznych. W tym celu od 2000 roku Krajowe Centrum ds. AIDS organizuje multimedialne kampanie społeczne wykorzystujące reklamę telewizyjną, radiową, prasową, kinową, internetową oraz billboardy, plakaty i ulotki.

31 lipca ruszyła tegoroczna kampania, która przebiega pod hasłem: „W życiu jak w tańcu, każdy krok ma znaczenie”. Głównym zadaniem tego przedsięwzięcia jest ograniczenie liczby nowych zakażeń HIV drogą kontaktów seksualnych. Motywem przewodnim jest taniec, będący metaforą związku dwojga ludzi, tańczących z wieloma różnymi partnerami (mniej lub bardziej przypadkowymi), którzy na koniec odnajdują się w tańcu i postanawiają związać ze sobą na dłużej. Ponieważ jednak chcą być odpowiedzialni, postanawiają zrobić test na HIV. Kampania jest skierowana do aktywnych seksualnie osób dorosłych w wieku 18 do 39 lat, które planują związek lub są w związkach zarówno formalnych, jak i nieformalnych i chcą być odpowiedzialne za zdrowie swoje, swojego partnera i swoich dzieci.

„Istotą tegorocznej kampanii jest promowanie odpowiedzialnych związków opartych na partnerstwie, w których rozmawia się o swojej przeszłości i unika ryzykownych zachowań seksualnych. Tem społeczną kampanii jest ciągły brak świadomości, że problem HIV/AIDS dotyczy wszystkich, bez względu na wykształcenie czy przekonania, co poparte jest wzrastającą liczbą zakażeń HIV w różnych grupach społecznych, do których najczęściej dochodzi właśnie poprzez kontakt seksualny” – mówi Marta Radziwonik-Buławska, Strategy & Business Development Director agencji wykonawczej Martis. Wyniki badań wskazują bowiem na fakt, iż Polacy posiadają bogatą wiedzę na temat „HIV/AIDS”, nie stosują jej jednak w życiu codziennym, a niebezpieczeństwa zakażenia HIV nie odnoszą do siebie ani swoich bliskich. Ta „uśpiona czujność” wynikać może z błędnego, ale niestety ciągle żywego przekonania, że AIDS to choroba tzw. grup ryzyka: narkomanów, homoseksualistów i prostytutek. Tymczasem tak nie jest i, jak podkreśla dyrektor Krajowego Centrum ds. AIDS dr Anna Marzec-Bogusławska, „nie ma grup ryzyka, są tylko ryzykowne zachowania”.

Źródło: Materiały Krajowego Centrum ds. AIDS.

Opracowała
Magdalena Mikołajczak

Gdzie po pomoc?

Informacje nt. HIV/AIDS można uzyskać na stronach Krajowego Centrum ds. AIDS (www.aids.gov.pl), Internetowa Poradnia ds. HIV/AIDS – <http://www.poradnia-ds-hiv-aids.kki.pl/>
Ogólnopolski telefon zaufania 022/ 692 82 26
Anonimowe i bezpłatne badania HIV na terenie Wielkopolski, prowadzi Punkt Konsultacyjno – Diagnostyczny działający przy Stowarzyszeniu Profilaktyki Społecznej „Sedno” na al. Marcinkowskiego 21, tel. 061/855-73-54





Patrol Roku 2007

W dniach 12 – 15 czerwca br odbył się finał wojewódzkiej XIV Edycji Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji „Patrol Roku 2007”.



Uroczyste podsumowanie finału wojewódzkiego XIV Edycji Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji „Patrol Roku 2007” odbyło się 27 lipca w Kiekrzu.

W zawodach, nad którymi uroczysty patronat objął Wojewoda Wielkopolski, udział wzięło 36 par patrolowych z komend miejskich i powiatowych Policji woj. wielkopolskiego, komisariatów specjalistycznych Policji oraz Oddziału Prewencji Policji w Poznaniu, wyłonionych na podstawie eliminacji, rozegranych w tych jednostkach.

Drużyny startowały w sześciu konkurencjach: sprawdzian z wiedzy zawodowej, interwencje policyjne, pierwsza pomoc przedlekarska, techniki obezwładniania osób, strzelanie na torze przeszkód, pokonywanie policyjnego toru przeszkód.

Podczas rozgrywania poszczególnych konkurencji policjanci musieli wykazać się zarówno wiedzą jak i umiejętnościami, nabytymi zarówno podczas szkolenia oraz doskonalonymi w codziennej służbie prewencyjnej.

Oceniana była nie tylko wie-

da z zakresu prawa oraz umiejętność stosowania procedur czy dbanie o bezpieczeństwo tak wzajemne jak i osób postronnych. Znaczenie miała także kultura osobista, takt oraz umiejętność nawiązania relacji interpersonalnej z osobą, wobec której podejmowane były czynności.

O wachlarzu zagadnień poruszanych podczas rozgrywania zawodów niech świadczy fakt, iż w jednej z konkurencji funkcjonariusze podejmowali interwencję w związku ze zgłoszeniem o włamaniu, podczas której zatrzymywali osobę podejrzaną o popełnienie tego przestępstwa, a już po chwili przyszło im udzielać pierwszej pomocy osobom poszkodowanym w wypadku drogowym.

Druga z wymienionych konkurencji rozgrywana jest pod nazwą „udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej”. Niemal tradycyjnie od lat przedmiotem tej konkurencji jest udzielanie pomocy ofiarom wypadku drogowego.

Założenia do niej, nie są opracowywane przypadkowo. Stale wzrastająca liczba pojazdów poruszających się po Polskich drogach powoduje utrzymujące się wysokie zagrożenie dla życia i zdrowia uczestników ruchu drogowego. Każdy policjant ma prawo i obowiązek reagowania na stwierdzone przypadki naruszenia zasad ruchu drogowego, ale wzrastają także oczekiwania wobec Policji w zakresie umiejętności podejmowania działań ratowniczych. Stąd istotnym elementem rozgrywanych zawodów jest wiedza i umiejętności z zakresu tych zadań policyjnych, które odnoszą się do problematyki ruchu drogowego.

Po podsumowaniu wyników z wszystkich ww. konkurencji wyłoniono trzy najlepsze pary patrolowe.

I miejsce zajęli st. Post. Paweł Kusiaki i st. post. Karol Smolarek z Oddziału Prewencji Policji w Poznaniu,

II miejsce – st. post. Jan Pawlisz i st. post. Jacek Stachowiak również z Oddziału Prewencji Policji w Poznaniu, III miejsce – post. Arkadiusz Nowinowski i post. Mirosław Szczelbelki z KMP Konin, IV miejsce – sierż. Rafał Benedykciński i post. Krzysztof Gózdziom z KPP Ostrów Wlkp., V miejsce – post. Grzegorz Czerwinka oraz post. Piotr Suchodolski z KPP Krotoszyn.

Uroczyste podsumowanie zawodów połączone z wręczeniem nagród odbyło się podczas obchodów dnia policjanta w dniu 27 lipca br. na terenie Ośrodka Szkolenia Policji w Kiekrzu.

Wyróżnionym policjantom nagrody wręczyli: Wielkopolski Komendant Wojewódzkiej Policji w Poznaniu Wojewoda Wielkopolski Marszałek Województwa Wielkopolskiego Przewodniczący Wielkopolskiego Zarządu NSZZ Policjantów.

Na ratunek

Od kilku miesięcy publikujemy informacje na rzecz telefonu 112.

Średnio na drogach całego świata ginie codziennie 3000 osób, w tym 500 dzieci. Medycy oceniają, że aż 30 % niepotrzebnie na skutek nieudzielenia fachowej pierwszej pomocy. Nie wszyscy jednak muszą zginąć na miejscu tragedii. To właśnie poszkodowani w wypadkach bardzo często potrzebują później pomocy. Są często bezradni i gubią się w gąszczu przepisów, uregulowań i wymogów. Jakże często mają problemy na skutek swojej niewiedzy. W ich problemach próbujemy im pomóc w ramach prowadzonej przez Automobilklub Poradni Kierowców. Tu podczas dyżurów /w każdy drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17-18/ służymy bezpłatną poradą, których udzielają: prawnik, rzeczoznawca samochodowy, policjant, ubezpieczyciel.

Pytania, z którymi zwracają się do nas zmotoryzowani dotyczą np.:

- kłopotów z uzyskaniem odszkodowania za szkodę. Nader często wina leży po stronie naszego rozmówcy, który nie przedstawił wszystkich dokumentów, nie przedstawił pojazdu do kolejnych oględzin. Są jednak przypadki gdy należy wnieść odwołanie lub skorzystać z usług Rzeczoznawców.
- kłopotów z otrzymaniem odszkodowania za utratę zdrowia
- tzw. szkody osobowe,
- wyjazdów zagranicznych i przepisów obowiązujących w innych krajach,
- eksploatacji pojazdów oraz źle przeprowadzonych napraw,
- zmotoryzowani skarżą się na motocyklistów i kierowców samochodów, którzy na ulicach miasta urządzają wyścigi powodując zagrożenia w ruchu drogowym.

Ostatnio zgłosił się do nas zmotoryzowany, któremu we własnej firmie uszkodzono samochód nieumiejętnie przenosząc go w inne miejsce.!!! Przypomnijmy, że nawet Policja korzysta z metody przemieszczania pojazdów tylko w ściśle określonych przypadkach. Ta jednak sprawa jest dla naszego rozmówcy do wygrania zwłaszcza, że naprawa szkód wyniesie ok. 1000 zł.

Część kłopotów wynika z faktu przyjęcia mandatu, mimo że nie zgadzamy się z ustaleniami. Może warto przeanalizować sprawę na spokojnie i poczekać na orzeczenie sądu, przyjęcie bowiem mandatu zamyka procedurę. Zapraszamy do nas: Poznań, ul. Towarowa 34; zawsze służymy pomocą; pamiętajmy, może warto skorzystać z bezpłatnej porady, gdyż nie posiadając odpowiedniej wiedzy możemy, mając nawet rację, być w sytuacji bez wyjścia.

Części poszkodowanym pomagamy w prowadzonym przez Automobilklub Wielkopolski Ośrodku Pomocy Ofiarom Wypadków Komunikacyjnych. Tu, przy ul. Rolnej 17, poszkodowani mogą skorzystać z zabiegów rehabilitacyjnych. W sytuacjach trudnych Automobilklub Wielkopolski udziela zapomóg ofiarom wypadków, np. na zakup protez. Jest to możliwe dzięki otrzymywanym świadczeniom pieniężnym i nawiązkom orzekanym przez Sądy i Prokuratury na sprawców wypadków. Słusznym jest, by pieniądze „z drogi zostały na drodze”. Dla części poszkodowanych jest to olbrzymia pomoc w ich trudnej sytuacji.

Piotr Monkiewicz



W prowadzonym przez Automobilklub Wielkopolski Ośrodku Pomocy Ofiarom Wypadków Komunikacyjnych poszkodowani mogą skorzystać z zabiegów rehabilitacyjnych.

Redaguje zespół

Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Jacek Krzyżosiak, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor

Adres redakcji
WORD, 61-623 Poznań
ul. Wilczak 53
tel. 061 829-01-88

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA
BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
W POZNANIU



WORD
POZNAN
WOJEWÓDZKI OŚRODEK
RUCHU DROGOWEGO





Policja radzi – informuje – przypomina

Ocena stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym na terenie województwa wielkopolskiego.

Okres I półrocza 2007 r. uznać należy jako dalszy etap rozwoju polskiej motoryzacji. Specyfiką tego rozwoju jest znaczny import używanych pojazdów. W większości są to pojazdy dziesięcioletnie i starsze, w różnym stanie technicznym. Zwiększony import używanych pojazdów dało się zauważyć na drogach województwa wielkopolskiego. Szybki wzrost ilości pojazdów na drogach bez równoległej rozbudowy infrastruktury drogowej, remontów istniejących dróg powoduje, że wzrasta zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Według danych na dzień 4 lipca 2007r., w okresie 6 miesięcy na drogach woj. wielkopolskiego zarejestrowano 2,281 wypadków, w których 233 osoby poniosły śmierć, a 2936 doznało obrażeń ciała, i 15,716 kolizji drogowych.

W wypadkach drogowych najwięcej ofiar było wśród uczestników w przedziale wiekowym 18 – 24 lata, kolejną grupę stanowili uczestnicy w przedziale wiekowym 25 – 29 lat, następną osoby powyżej 60 lat.

Wśród ofiar wypadków drogowych najliczniejszą grupę stanowią kierowcy i pasażerowie samochodów osobowych – 1,883 ofiary, następną grupę stanowią osoby piesze – 662 ofiary. Rowerzyści i motorowerzyści stanowią grupę 329 ofiar.

Sprawcami zdarzeń drogowych byli przede wszystkim kierujący pojazdami. Spowodowali oni 1,786 wypadków i 13,026 kolizji drogowych. W wypadkach tych 159 osób

poniosło śmierć a 2,415 doznało obrażeń ciała.

Z winy osób pieszych odnotowano 259 wypadków i 152 kolizje drogowe. W wypadkach tych 40 osób poniosło śmierć a 224 doznało obrażeń ciała.

Najczęstszymi przyczynami wypadków drogowych z winy kierujących było:

- nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu 559 wypadków,
- niedostosowanie prędkości jazdy do warunków ruchu 517 wypadków,
- nieudzielenie pierwszeństwa pieszemu 171 wypadków,
- nieprawidłowe wyprzedzanie 124 wypadki.

Piesi stwarzali zagrożenie przede wszystkim poprzez:

- nieostrożne wejście na jezdnię 172 wypadki,
- przekraczanie jezdni w miejscu niedozwolonym 29 wypadków.

Nietrzeźwi użytkownicy dróg byli sprawcami 184 wypadków i 420 kolizji drogowych. W wypadkach tych 30 osób poniosło śmierć, a 219 doznało obrażeń ciała.

W ramach zapewnienia bezpieczeństwa na drogach naszego województwa podejmowano szereg przedsięwzięć profilaktycznych polegających na propagowaniu bezpiecznego poruszania się po drogach uczestników ruchu jak również działań dyscyplinujących, ukierunkowanych głównie na zwalczanie przypadków kierowania pojazdami w stanie po spożyciu alkoholu, jazdy bez zapiętych pasów bezpieczeństwa i przekraczania dozwolonej prędkości.



FOT. (3X) J. KRZYŻOSIAK

Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu wspólnie z Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno – Spożywczego w Szreniawie zorganizowała 29 lipca festyn rodzinny pod hasłem „Bezpieczeństwo naszą wspólną sprawą”.

W ramach działalności profilaktycznej, zorganizowane miejsca wypoczynku dzieci i młodzieży na terenie Wielkopolski odwiedza policyjny „Bus profilaktyczny”. Specjalna grupa instruktorska, złożona z policjanta ruchu drogowego, prewencji, funkcjonariusza Straży Pożarnej oraz Żandarmerii Wojskowej przekazuje „kolonistom” informacje o istniejących zagrożeniach z jakimi mogą się spotkać oraz w jaki sposób skutecznie tym niebezpieczeństwom zapobiegać. Spotkania te są formą uatrakcyjnienia dzieciom pobytu na kolonii.

Wzorem lat ubiegłych Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu wspólnie z Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno – Spożywczego w Szreniawie zorganizowała w dniu 29 lipca 2007 roku festyn rodzinny pod hasłem „Bezpieczeństwo naszą wspólną sprawą”. Podczas festynu obok prezentacji prac twórców ludowych i rzemieślników rozegrano wojewódzki finał Kynologiczny Mistrzostw Polski „Sułkowice 2007”, w którym rywalizowało 10 najlepszych przewodników policyjnych psów. Dla najmłodszych uczestników festynu przewidziano liczne konkursy i zabawy. Wszyscy uczestnicy imprezy mieli możliwość spotkania z policjantami, którzy przekazywali wskazówki dot. bezpiecznych zachowań na drodze, w domu i nad wodą. Atrakcją była możliwość bezpośredniego obserwowania pracy policyjnych techników kryminalistyki podczas sporządza-

nia portretów pamiątkowych oraz pobierania odcisków palców.

W ramach przedsięwzięć dyscyplinujących użytkowników dróg kontynuowane są działania kontrolno – represyjne zmierzające do poprawy stanu bezpieczeństwa na drogach. Na tej podstawie w dniu 29 lipca 2007 roku na wytypowanych odcinkach ciągów komunikacyjnych woj. wielkopolskiego przeprowadzono działania „Pasy” skierowane na kontrolę używania podczas jazdy w pojazdach pasów bezpieczeństwa zarówno przez kierujących jak i pasażerów. Zadaniem policjantów było ujawnienie nieprawidłowości w zakresie stosowania pasów bezpieczeństwa i urządzeń do przewożenia dzieci oraz promowanie właściwych zachowań użytkowników pojazdów w tym zakresie. Wyniki akcji są zaskakujące – na 1300 skontrolowanych pojazdów ujawniono 430 przypadków nieskorzystania w trakcie jazdy z pasów bezpieczeństwa oraz 60 przypadków nieprawidłowego przewożenia dzieci.

Pamiętajmy!!!
Pasy bezpieczeństwa, obowiązkowo zapięte zarówno na przednim jak i na tylnym siedzeniu, to zdecydowanie najważniejszy element podnoszący bezpieczeństwo jazdy!

Ciężkie obrażenia ciała są zazwyczaj skutkiem niezapiętych pasów bezpieczeństwa i braku fotelików dla dzieci!

**Jacek Krzyżosiak
Wydział Ruchu Drogowego
KWP w Poznaniu**

Stop pijanym rowerzystom!!!

Nietrzeźwość kierujących pojazdami jest olbrzymim problemem polskich dróg. Będąc niejednokrotnie przyczyną wypadków drogowych, stanowią duże zagrożenie dla wszystkich użytkowników ruchu drogowego. Nawet najmniejsza ilość alkoholu w organizmie kierowcy wpływa na pogorszenie zdolności oceny sytuacji na drodze (pogarsza się wzrok, ograniczeniu ulega pole widzenia). Kierowca dokonuje złej oceny odległości i szybkości przemieszczania się innych pojazdów. Pogorszeniu ulega także koordynacja ruchowa. Zdecydowanie wydłuża się czas reakcji. Ponadto alkohol powoduje, iż kierowcy podejmują błędne decyzje dotyczące prędkości jazdy, bardzo często jeżdżą zbyt brawurowo, wymuszają pierwszeństwo, itp. Musimy pamiętać, iż nie ma takiego stężenia alkoholu we krwi, który nie spowodowałby ww. zaburzeń. Oczywiście, im większe stężenie alkoholu we krwi kierowcy, tym większe ryzyko wypadku. Każdy nietrzeźwy użytkownik ruchu drogowego

go stanowi zagrożenie nie tylko dla samego siebie ale także dla innych poruszających się po drogach. W Polsce rocznie policja ujawnia ok 200 tys. nietrzeźwych kierowców. Na skutek wypadków z udziałem osób, które po spożyciu alkoholu zdecydowały się wsiąść za kierownicę na polskich drogach ginie rocznie ok. 700 osób, a ok. 8 tys. osób zostaje rannych. Najliczniejszą grupę nietrzeźwych kierowców stanowią kierujący samochodami osobowymi. Byli oni sprawcami 2 817 wypadków w 2006 roku. Jednakże dużym zagrożeniem na polskich drogach są także pijani rowerzyści. Spowodowali oni w 2006r. 387 wypadków, w których śmierć poniosło 29 osób, a 375 osób zostało rannych. Należy przy tym pamiętać, iż nietrzeźwi rowerzyści stanowią zagrożenie przede wszystkim dla samych siebie. W zderzeniu z samochodem niechronieni użytkownicy dróg, w tym m. in. piesi i właśnie rowerzyści, są narażeni

na zdecydowanie większe ryzyko śmierci lub poważnych obrażeń niż kierujący samochodami, gdyż nie są chronieni karoserią samochodu. Świadczyć mogą o tym tragiczne statystyki polskich dróg, które podają, iż na 5 864 wypadków z udziałem rowerzystów w 2006r. 527 osób zginęło (w tym 509 rowerzystów), a 5 736 zostało rannych (w tym 5 350 rowerzystów), czyli ponad 90% zabitych i rannych w wypadkach z udziałem rowerzystów to właśnie sami rowerzyści. Pamiętajmy więc, iż decydując się na jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości popełniamy przestępstwo. Prowadząc rower pod wpływem alkoholu także łamiemy prawo. Warto przy tym przypomnieć, iż wykroczeniem / przestępstwem jest już sam fakt jazdy rowerem po spożyciu alkoholu, nawet jeśli jedziemy poprawnie i nie spowodujemy żadnego wypadku. Nasuwa się zatem pytanie dlaczego tak duża liczba osób de-

cyduje się na jazdę pod wpływem alkoholu. Niekiedy jest to niewiedza, iż polskie prawo zabrania prowadzenia rowerów po spożyciu alkoholu. Z drugiej strony jest to brak nieuchronności kary – zbyt małe zagrożenie ryzykiem kontroli trzeźwości. Pijani kierowcy decydują się na jazdę i nie boją się kontroli policyjnej bo wiedzą z doświadczenia, iż zdarza się to bardzo rzadko. Po trzecie: kierowcy często nie zdają sobie sprawy z konsekwencji jazdy po spożyciu alkoholu. Przypomnijmy więc: – stan po spożyciu alkoholu zachodzi gdy stężenie alkoholu we krwi zawiera się między 0,2 i 0,5 promila – kierowanie pojazdem mechanicznym (w tym jazdą rowerem) po spożyciu alkoholu stanowi wykroczenie, – stan nietrzeźwości zachodzi gdy stężenie alkoholu we krwi jest większe niż 0,5 promila – kierowanie pojazdem (m. in. rowerem) w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem. Za jazdę pod wpływem alkoholu polski kodeks karny przewiduje szereg kar:

- kara grzywny,
- kara ograniczenia wolności lub kara pozbawienia wolności,
- zakaz prowadzenia pojazdów (jeżeli prawo jazdy zostało zatrzymane na okres powyżej 1 roku, odzyskanie go wymaga zdania z wynikiem pozytywnym państwowego egzaminu)
- podanie informacji o popełnionym wykroczeniu / przestępstwie do wiadomości publicznej,
- nakaz poddania się dodatkowym badaniom lekarskim i psychologicznym dla ustalenia czy nie występują przeciwwskazania do kierowania pojazdem.

Należy dodać, iż w przypadku spowodowania wypadku będąc w stanie po spożyciu alkoholu, czy w stanie nietrzeźwości, właściciel pojazdu traci prawo do uzyskania odszkodowania z tytułu auto-casco. Ponadto zakład ubezpieczeń wypłacając odszkodowanie poszkodowanemu w wyniku wypadku drogowego z udziałem nietrzeźwego kierowcy, wystąpi do takiego sprawcy o zwrot wypłaconych

odszkodowań. Olbrzymim problemem polskiego społeczeństwa jest także niepisane przyzwolenie na jazdę po spożyciu alkoholu. O ile jeszcze prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu coraz częściej jest negatywnie postrzegane, to jazda rowerem po spożyciu alkoholu nadal nie dziwi i nie jest krytykowana przez większą część społeczeństwa. A tak naprawdę w większości przypadków nie pijemy sami, lecz w towarzystwie przyjaciół, znajomych, rodziny i to właśnie oni powinni reagować, nie pozwolić innym na prowadzenie pojazdów po spożyciu alkoholu. I dotyczy to nie tylko kierowania samochodem, ale także innymi pojazdami mechanicznymi, w tym rowerami. Szczególnie teraz, w okresie wakacyjnym, gdy wiele jednostek spotykamy na naszych drogach, powinniśmy zwrócić uwagę na problem nietrzeźwych rowerzystów.

**mgr Anna Malicka
Stowarzyszenie
„Droga i Bezpieczeństwo”**



papier jest cierpliwy

Szykuje się zmiana?

Chcemy, żeby Gniezno było stolicą Wielkopolski – mówi Krystyna Poślednia. (podpis pod zdjęcie przy relacji z gnieźnieńskiego spotkania wielkopolskich parlamentarzystów i samorządowców PO) PRZEGŁĄD GNIEZNIENSKI, 26 czerwca 2007

Komputer bardzo przenośny

– Jestem załamany, bo znajdował się w nim cały mój dorobek z ostatnich lat – mówi wiceburmistrz Rawicza Piotr Komaniecki, któremu w miniony weekend skradziono przenośny, służbowy komputer, gdy używał go... na prywatnym spotkaniu. (...) Wartość komputera oszacowano na około 4 tys. zł. (...) Wkrótce po zdarzeniu Rawicz obiegała informacja o nagrodzie za znalezienie sprzętu. Wiceburmistrz dementuje jednak, że nie takiego nie miało miejsca i jest to tylko plotka. ŻYCIE RAWICZA, 29 czerwca 2007

Za pogrzeb nie odcigną

W marcu tego roku górowscy radni podjęli uchwałę, która miała ich zdyscyplinować. Zgodnie z jej zapisami każda nieobecność na posiedzeniach komisji lub sesji skutkowałą potrąceniem 20 % diety. Teraz jednak zdecydowali się ją zmienić. Nie są już tak restrykcyjni. Jednomyślnie zdecydowali, że wysokość ich diety nie zmieni się, jeśli w ciągu siedmiu dni przyniosą usprawiedliwienie swojej nieobecności. – Radny też człowiek. Zdarzają się sytuacje losowe, jak choroba czy pogrzeb (...) – uzasadnia celowość uchwały Adam Mazur, przewodniczący Rady Miejskiej. PANORAMA LESZCZYŃSKA, 5 lipca 2007

Zabezpieczają się

Zapchało konińską Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. I nie chodzi bynajmniej o liczbę wniosków o dopłaty

bezpośrednie, a po prostu o kanalizację! W ubiegłym tygodniu toaletę ARiMR dwukrotnie próbowała odetkać ekipa przysłana przez Starostwo Powiatowe. Uciążliwy zapach i awarię usunęła dopiero specjalistyczna firma. Okazuje się, że agencję kompletnie zatkały... prezerwatywy. Poinformowani mówią o ich sporym „pęku”, a złośliwi o wiaderku. PRZEGŁĄD KONIŃSKI, 26 czerwca 2007

A co z resztą?

Naczelnik Wydziału Rozbudowy i Inwestycji Urzędu Miejskiego w Kaliszu, odpowiedzialnego za najważniejsze przetargi w mieście, jest podejrzany o wzięcie łapówki. Andrzej S. miał przyjąć 429 złotych w zamian za to, że w dokumentacji przetargowej wskazał konieczność zakupu materiałów niezbędnych do remontu, które pochodziły od jedynej w kraju dystrybutora. (...) Kolejny raz policjanci weszli do ratusza w ubiegłym tygodniu. Tym razem zabrali oryginalne dokumenty oraz twarde dyski komputerów, podobno dla zweryfikowania linii obrony podejrzanego naczelnika, który nie przyznaje się do winy. Podczas przesłuchania miał on wręcz zapytać prowadzących śledztwo, czy z otrzymanej łapówki (429 złotych – przyp. Red.) miał wydać złotówkę reszty? ZIEMIA KALISKA, 20 lipca 2007

Masz babo placek

Tadeusz Dziuba przywiózł placek, państwo Małecy przygotowali owoce w bitej śmietanie. W czwartek wojewoda odwiedził dom Grzegorza Małeckiego, prezesa Stowarzyszenia „Ekologiczne Marlewo” protestującego przeciwko bazie F-16. (...) Po wizycie u Małeckich wojewoda spotkał się z dziennikarzami. – Poziom hałasu mnie nie zaskoczył. Cóż, takie są uroki mieszkania przy lotnisku wojskowym. Sam nigdy nie wpadłbym na pomysł budowania się w takim miejscu – wyznał przed kamerą. GAZETA WYBORCZA, 27 lipca 2007

liczby nie kłamią?

118

tyle milionów złotych wydał budżet państwa na ubiegłoroczne wybory samorządowe

Tak wynika z analizy przedstawionej w lipcu przez Państwową Komisję Wyborczą. Najwięcej pieniędzy pochłonęły diety członków obwodowych komisji wyborczych. Tylko w pierwszej turze wydano na nie 30 milionów złotych. W drugiej turze (która dotyczyła tylko bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów i to jedynie w tych gminach, gdzie nie wyłoniono ich w pierwszym głosowaniu) diety członków komisji kosztowały państwo kilkanaście milionów złotych. Kolejna okazała pozycja w wyborczym budżecie to informatyczna obsługa komisji wyborczych. Na ten cel wydano ponad 10 milionów złotych. Kilka milionów złotych kosztował druk kart do głosowania. Ujmując rzecz statystycznie, każdy obywatel naszego kraju na przeprowadzenie wyborów „zrzucił się” po około 3 złote...

monitorujemy radnych

>> Elżbieta Barys: Miłe okoliczności przyrody



- >> **Samorząd to dla mnie...** mieszkańcy regionu. I o nich należy dbać i rozwiązywać ich problemy.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyli się...** przyjaciele, sąsiedzi i rodzina.
- >> **Od kiedy zostałam radną...** staram się rozwiązywać sprawy mieszkańców w różnych dziedzinach życia, a w szczególności ochrony zdrowia i aspiracji kulturalnych.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** a jest to najczęściej niedziela, wypoczywam w miłych okolicznościach przyrody.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** brak merytorycznej dyskusji, a w konsekwencji opieszałość w rozwiązywaniu problemów.
- >> **Śmieszą mnie radni, którzy...** są śmieszni.
- >> **Od kiedy dostałam jako radna laptop...** odwiedzam interesujące strony i portale internetowe.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałabym na...** ochronę zdrowia, kulturę i wsparcie średniego biznesu.
- >> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** ich tradycje nawiązują do pracy organicznej i tak im zostało.
- >> **Mieszkam w Lesznie i dlatego...** lubię Poznań, bo w nim się urodziłam, studiowałam i pracowałam.
- >> **Moja pasja to...** opera.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** wędkarstwo.
- >> **Stucham...** muzyki operowej.
- >> **Czytam...** literaturę faktu Krzysztofa Kąkolewskiego, Waldemara Łysiaka, ale również Garcíę Marqueza, itp.
- >> **Oglądam...** dobre filmy i sztuki teatralne. Nie lubię telewizji naszpikowanej dyskursem prymitywnym i agresywnym i wszechobecną manipulacją.

Imię i nazwisko: Elżbieta Barys

Data i miejsce urodzenia: 19.01.1947 r. Poznań

Miejsce pracy, wykonywany zawód: radca prawny w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Lesznie
Wybrana do sejmiku z listy PiS, w okręgu nr 6, liczba głosów 7081

usłyszane

Laboranty radnego Ajchlera

W wyjątkowej formie oratorskiej był na ostatniej przed wakacyjną przerwą sesji radny Zbigniew Ajchler, wielokrotnie ożywiając senną atmosferę na sali obrad. Oto, czym między innymi szef klubu LiD poruszył radnych:

- >> Przecież marszałek sam nie przygotowuje wszystkich dokumentów, bo jak by miał sam to robić, to by zwariował.
- >> Małectwo, jakim są Charcice. (dyskusja o ZOZ-ach)
- >> Rząd nam trochę skapnie i jest happy. A ja chciałbym wiedzieć, panie marszałku, czy my jesteśmy happy, czy nie jesteśmy happy. (debata nad kontraktem wojewódzkim)
- >> Nie chodzi tu o jakieś laboranty. (prośba do marszałka o krótkie wyjaśnienia)

tak było

>> **4 sierpnia 1914** – niemiecka artyleria rozpoczęła ostrzał Kalisza w początkowych dniach I wojny światowej

>> **10 sierpnia 1848** – z dworca kolejowego przy ul. Gajowej w Poznaniu odjechał pierwszy pociąg do Stargardu Szczecińskiego; podróż trwała wówczas 7 godzin i 5 minut

>> **13 sierpnia 1977** – w Poznaniu zmarł abp Antoni Baraniak, w latach 1957-77 metropolita poznański, wcześniej m.in. sekretarz prymasów Hłonda i Wyszyńskiego

>> **15 sierpnia 1605** – w Baranowie, w południowej Wielkopolsce urodził się Wacław Leszczyński, w latach 1658-1666 prymas Polski

>> **23 sierpnia 1980** – po 12 latach budowy otwarto Stadion Miejski przy ul. Bułgarskiej w Poznaniu; na inaugurację Lech remisował z Motorem Lublin 1:1

>> **25 sierpnia 1599** – wydano drukiem Biblię w tłumaczeniu urodzonego w Wągrowcu ks. Jakuba Wujka

>> **26 sierpnia 1920** – w Poznaniu urodził się Stefan Stuligrosz, dyrygent, twórca chóru „Poznańskie Słowiki”

>> **30 sierpnia 1950** – w Poznaniu urodził się Wojciech Fibak, najbardziej utytułowany polski tenisista

podpatrzone



Czy uroda pomaga w prowadzeniu 16-tonowego F-16? – Jestem przekonany, że nie przeszkadza – powiedział „Monitorowi” przewodniczący sejmiku Lech Dymarski po obejrzeniu czerwcowych pokazów amerykańskiej grupy „Thunderbirds”. I na potwierdzenie tych słów sprezentował redakcji własne zdjęcie z panią kapitan Elizabeth Kreft, pilotującą odrzutowiec nr 12.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy

Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego; Ośrodek Integracji Europejskiej w Rokosowie, Rokosowo 1, 63-805 Łęka Mała, tel. 065 573 11 56, tel./fax 065 573 33 04

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jajoszyński (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 065 573 11 56.